

Wyjazdowe posiedzenie Prezydium CK SD

Stan i perspektywy rozwoju społecznego ruchu kulturalnego oraz aktywizacji kulturalnej małych miast były tematem obrad dwudniowego, wyjazdowego posiedzenia Prezydium Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. Członkowie Prezydium i Sekretariatu CK SD odwiedzili 8 miast w Wielkopolsce, a rezultaty rozmów i spotkań omawiano w Rydzynie.



Wydanie I LÓDŹ, poniedziałek, 1 czerwca 1987 roku CENA 10 Zł
Rok XLIII 125 (12335)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi



Zawsze niech będzie słońce!

Foto: A. WACH

O doktrynie wojennej Układu Warszawskiego

Zaproszenie do myślenia po nowemu

Dziennikarz PAP komentuje: Dokumenty opublikowane po zakończeniu dwudniowej narady Doradczego Komitetu Politycznego państw-stron Układu Warszawskiego w Berlinie zawierają niezwykle ważne treści z zakresu międzynarodowego bezpieczeństwa militarnego i rozbrojenia. Komunikat potwierdza wolę przywódców państw naszego sojuszu zrealizowania całej sekwencji praktycznych kroków na płaszczyźnie rozbrojenia jądrowego. Deklaruje też gotowość praktykowania wstrzeżności w dziedzinie zbrojeń konwencjonalnych w celu stworzenia możliwie najlepszych warunków dla przyszłych rokowań w sprawie ich redukcji. Podkreślono, że krokiem rozbrojeniowym muszą towarzyszyć środki kontroli, łączone z inspekcją na miejscu. Szczególną uwagę polskiego czy-

telnika przyciąga oddzielny dokument, zatytułowany „O doktrynie wojennej państw-stron Układu Warszawskiego”. Deklaruje się w nim, że w żadnych okolicznościach nie rozpoczną one działań wojskowych przeciwko jakimkolwiek państwom lub sojusznym państw i nie użyją jako pierwszej broni jądrowej. Siły zbrojne i uzbrojenie państw członkowskich Układu Warszawskiego są i będą utrzymywane na poziomie wystarczającym dla obrony przed ewentualną agresją.

Kierując się tymi zasadami, członkowie naszego sojuszu opowiadają się za redukcją sił zbrojnych i zbrojeń konwencjonalnych w Europie do takiego poziomu, przy którym żadna ze stron nie dysponowałaby środkami dla dokonania niespodziewanego ataku na

drugą stronę, dla prowadzenia w ogóle jakichkolwiek działań za-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Półwiecze Akademii Ekonomicznej w Katowicach

W Katowicach odbyły się uroczystości związane z półwieciem działalności naukowo-dydaktycznej Akademii Ekonomicznej im. Karola Adamieckiego. W sali biblioteki Katowickiego Centrum Kultury odbyło się uroczyste spotkanie z delegacjami krajowych i zagranicznych szkół wyższych oraz zakładów pracy.

Na centralną uroczystość 50-lecia uczelni przybył Zbigniew Messner, Premier — wychowanek a następnie profesor tej uczelni, przez wiele lat był również jej rektorem. Okoliczności powołania Akademii Ekonomicznej w Katowicach, noszącej wówczas nazwę Wyższego Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych, jej półwieczny dorobek i współczesne zadania przedstawił rektor Jerzy Rokita.

(PAP)

Posiedzenie Biura Politycznego KC KPZR

Okoliczności pogwałcenia przestrzeni powietrznej ZSRR

Biuro Polityczne KC KPZR na posiedzeniu, które odbyło się w sobotę 30 maja, rozpatrzyło raport Ministerstwa Obrony ZSRR o okolicznościach związanych z pogwałceniem przestrzeni powietrznej Związku Radzieckiego przez samolot pilotowany przez obywatela RFN Mathiasa Rusta.

Omawiając tę sprawę ustalono, że samolot należał do jednego z aeroklubów w Hamburgu wykryto za pomocą środków radiolokacyjnych obrony powietrznej, kiedy dolatywał do granicy państwowej ZSRR. Radzieckie myśliwce dwukrotnie okrążyły zachodni Niemiec samolot.

D. Jazow ministrem obrony ZSRR

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało generała armii Dmitrija Jazowa ministrem obrony ZSRR. Marszałek Związku Radzieckiego Siergiej Sokolow został zwolniony z obowiązków ministra obrony w związku z odejściem na emeryturę.

Jednocześnie Biuro Polityczne stwierdziło, że dowódczo wojsk

(Dalszy ciąg na str. 2)

Kolizja „Helu” na kanale La Manche Błyskawiczna akcja ratownicza

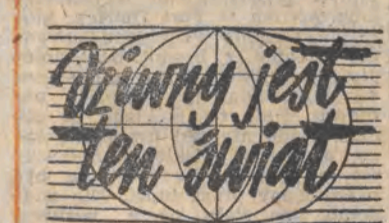
W sobotę wczesnym rankiem w odległości 45 km od portu Ramsgate doszło do zderzenia w kanale La Manche polskiego statku „Hel” o nośności 7.704 ton z tankowcem pod flagą Liberii „Skyron” o tonażu 67.339 DWT. Tankowiec został poważnie uszkodzony. Wybuchł na nim pożar. Załoga opuściła dryfujący statek. Nie ma ofiar w ludziach. Nikt z załogi statku „Hel”, ani żaden z pasażerów nie został poszkodowany. W ciągu dnia sytuacja na statkach została opowiadana. Ogień nie dotarł do zbiorników ropy. Wody morskie zostały zanieczyszczone w ograniczonym stopniu. Wszelkie ryzyko dużego zanieczyszczenia kanału La Manche zdaje się być wykluczone.

Kiedy o godz. 4.15 w sobotę w Dover odebrano nadany przez ka-

pitana polskiego statku sygnał wzywający natychmiastowej pomocy, gdyż — jak sądził on wówczas — statek tonie, sytuacja wyglądała bardzo groźnie. Liberyjski tankowiec, który uderzył w lewą burzę „Helu”, widzi w swoich zbiornikach 137 tys. ton ropy naftowej. Należy przypominąć, że wystarczył wyciek 80 tys. ton ropy „Amoco Cadiz”, aby u brzegów Francji spowodować ekologiczny kataklizm.

Ponieważ „Skyron” zaalarmował, iż pionie i ewakuował załogę na przechodzący w pobliżu statek

(Dalszy ciąg na str. 2)



MINIŁÓDZ PODWODNA IDEALNA TRAWA

Hiszpański wynalazca dr Francisco Lopez Ibor skonstruował miniaturowy okręt podwodny o wadze 56 kg, długości 2,5 m, szerokości 1,8 m i wysokości 95 cm. Będzie to prawdziwa zabawka dla bogatych amatorów zanurzania się na głębokość pięciu metrów. Dwumiejscowy pojazd, zbudowany z lekkich a bardzo wytrzymałych materiałów plastycznych jest wyposażony w silnik o mocy 50 KM (jego moc może być jednak zmniejszona). Obsługa nie wymaga żadnych specjalnych umiejętności. Autor projektu zdobył za tę konstrukcję nagrodę 250 tys. peset na niedawnym krajowym konkursie wynalazczości w Saragossie, wraz ze złotym medalem.

PRZESZŁA NA EMERITURĘ

Najslawniejsza dzika (choć oswojona) świnka świata Luiza chwalebnie zakończyła służbę państwową w szeregach dolnosaksońskiej policji. Długie lata służyła, dzięki swemu rozwiniętemu węchowi, jako tropiciel

narkotyków i materiałów wybuchowych.

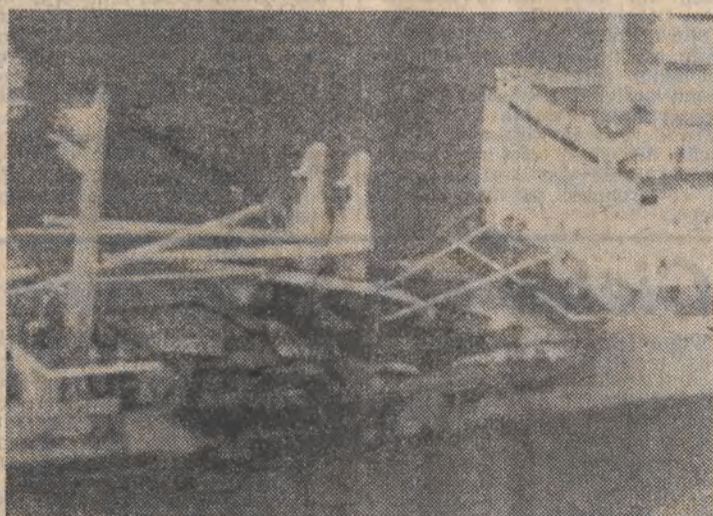
Pożegnanie zasłużonego dla spraw bezpieczeństwa wewnętrznego zwierzęcia odbyło się z należnymi honorami. Minister spraw wewnętrznych Dolnej Saksonii Hesselmann wręczył Luizie dyplom i osobiste poczęstki. Ważący 300 kg Luiza była wyraźnie wzruszona.

Dwaj Kanadyjczycy — profesor genetyki z Uniwersytetu w Manitobie Jan Weijer i jego pomocnik Barry Hill — wyhodowali trawę idealną, o jakiej marzą właściciele działek i ogrodników. Nowy gatunek trawy posiada same zalety: nie wymaga częstego podlewania, zadowala się znikomą ilością nawozu, jest wysoce odporny na chwasty i — co najistotniejsze — bardzo wolno rośnie. Miłośnicy pięknych gazonów i trawników, do tej pory budzeni szumem rosnącej trawy, będą mogli wreszcie spać spokojnie.

GŁOS ZA PRACĘ

29-letni Hiszpan z Valladolid zamieszcił w tatejszej gacie ogłoszenie, w którym zaofertował, iż odda swój głos w wyborach do Parlamentu Europejskiego i władz terenowych, które odbędą się 10 czerwca, na tę partię, która zapewni mu pracę. Autor tego niezwykłego ogłoszenia od dwu lat jest bezrobotny.

(opr. zg)



Na zdjęciu: uszkodzony „Hel”. CAF — AP

Delegacja Sejmu w USA

W dniu 31 maja na zaproszenie speakera Izby Reprezentantów Kongresu USA Jima Wrighta, przybyła do USA delegacja Sejmu PRL z marszałkiem Sejmu Romanem Malinowskim na czele.

Program wizyty w USA obejmuje spotkania i rozmowy delegacji Sejmu PRL z przywódcami Partii Demokratycznej i Partii Republikańskiej w Izbie Reprezentantów i Senatu oraz z członkami komisji obu izb. Niezależnie od spotkań w Kongresie, delegacja polskich posłów przeprowadzi także rozmowy z przedstawicielami rządu USA.

Jubileusz FSM Dwumilionowy „Fiat 126p”

30 maja w Fabryce Samochodów Małolitrażowych obchodzone 15-lecie powstania przedsiębiorstwa i współpracy z Fiatem w Turynie. Zbiegło się to z wyprodukowaniem dwumilionowego samochodu „Fiat 126p”.

Decyzją aktywów partyjno-gospodarczego kombinatu dwumilionowy „maluch” zostanie ofiarowany Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie.

W uroczystym spotkaniu aktywów fabrycznego uczestniczyły delegacje

Zakończenie majowego święta kultury

Dobiegły końca kolejne, 41 już Dni Kultury. Oświaty, Książki i Prasy. Niedziela 31 maja była ostatnim dniem tego festiwalu, tak mocno wpisano w kalendarz naszego życia kulturalnego. Jego celem jest ułatwienie dostępu do dóbr kultury szerokim kręgom społecznym, a jednocześnie zaprezentowanie osiągnięć amatorskiego ruchu artystycznego. Pod tym kątem układany był program obejmujący setki kiermaszy, książki, spotkania z pisarzami, aktorami, muzykami, występy amatorskich zespołów muzycznych i folklorystycznych, jarmarki rzemiosła artystycznego i sztuki ludowej, zabawy i festyny ludowe.

Dzięki poważnemu wzrostowi produkcji wydawniczej, książka znów stała się dominującym akcentem majowego święta kultury. W całym kraju odbyło się ponad 4 tys. kiermaszy wydawnictw, organizowanych na placach i ulicach, a także ok. 2 tys. imprez kiermaszowych w zakładach pracy oraz ok. 700 na wsiach. Wielu towarzyszyło spotkaniom z autorami.

Majowy festiwal był również okazją do uhonorowania tych wszystkich, którzy swą codzienną pracą wzbogacają życie kulturalne kraju, przybliżają szerokim kręgom dorobek naszych twórców.

Trwałym śladem tegorocznych „Dni” będą liczne obiekty kulturalne, przekazane społeczeństwu.

(PAP)

Grand Prix dla polskiego fotoreportera

Ogromnym sukcesem dla Ireneusza Sobieszczyka z Wojskowej Akademii Fotograficznej zakończył się światowy konkurs „Interpress Foto — Bagdad '87”. Zdobył on Grand Prix za cykl o Etiopii „Nadzieja przeżycia”, oraz srebrny medal w kategorii fotoreportażu, brązowy w kategorii portretu i medal im. Rotcenzki.

W konkursie brało udział 500 autorów z 42 państw. Nadesłano ok. 3 tys. zdjęć, wśród których 40 było polskich.

Wrocławianie znów otrzymują pełne dostawy wody

31 maja po trzydniowym ślarmie ekologicznym, ogłoszonym dla wrocławskich wodociągów — z powodu zanieczyszczenia olejem napędowym dorzeczca Nysy Kłodzkiej — wznowiono dostawy wody z ujęcia w Michalowie (woj. opolskie) do miejskich wodociągów we Wrocławiu. Jak poinformował dyrektor techniczny MPWiK — 3-dniowa przerwa w dostawach wody kanałem przerzutowym z Michalowa do Wrocławia była skrupulatnie wykorzystana do badań próbek wody. Nie wykazały one śla-

dów oleju w Nysie Kłodzkiej. Tym samym powodem zakończenia się akcji likwidowania skutków awarii pompy olejowej w Zakładach Przerobu Kości w Grodkowie (woj. opolskie), z których kilka ton oleju napędowego wylało się do Strugi Grodkowskiej (dopływu Nysy Kłodzkiej) — ziemne przegrody, pontony, słomiane maty zatrzymały zanieczyszczenie.

Mieszkańcy 650-tysięcznego Wrocławia znowu otrzymują pełne dostawy wody pitnej.

(PAP)

Temperatura w Europie

Wczoraj Warszawa była najzimniejszą stolicą w Europie — o godz. 14 zanotowano zaledwie 9 st. C. Najcieplej było w Madrycie — 29 stopni. W pozostałych stolicach europejskich o godz. 14 zmierzono następującą temperaturę: Lizbona — 26 st., Rzym i Ateny — 22 st., Londyn, Paryż i Bukareszt — 18 st., Budapeszt — 17 st., Helsinki — 16 st., Berlin — 15 st., Moskwa i Wiedeń — 14 st., Kopenhaga, Bruksela i Belgrad — 13 st., Sofia — 12 st., Sztokholm i Praga — 11 stopni.

(Jsb)



W 152 dniu roku słońce wzeszło o godz. 4.21 zajdzie zaś o 20.47.

Imieniny obchodzą:

Jakub, Konrad, Nikodem, Gracjana, Hortensja

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Możliwy deszcz. Temp. maks. 14 st. Wiatr słaby zmienny. O godz. 19 ciśnienie wynosiło 994,7 hPa (746,1 mm), a temperatura 10,3 st. C.

Z kalendarza wydarzeń

1943 — Oddziały BCh, GL i AK stoczyły bitwę z wojskami hitlerowskimi pod Józefowem.
1946 — I Kongres TPPR w Warszawie.

Taka sobie myśl

Człowiek — to urodzone dziecko: jego siła polega na tym, że rośnie.

Uśmiechnij się



— Nie widziałeś Nerona w „Quo vadis”?... (PAP)

CHŁODNY MAJ

Tegoroczny maj był wyjątkowo kapryśny; chłody panowały przez prawie cały miesiąc i taki też był jego ostatni dzień. Tatrę utrzymały przez cały miesiąc zimowa szata, a w niedziele na Kasprowym Wierchu pojawiło się nawet kilka centymetrów świeżego śniegu. Wysoko w górach notowano minus 4 st. Zmarznięci spacerowicze na Krupówkach powtarzają sobie pytanie: kiedy też zjawi się ciepła wiosna w Tatrach i pod nimi? Jednak w Zakopanem przestrzega się przed określeniem miesiąca — najchłodniejszym majem stulecia. Warto przypomnieć, że w

1866 r. sławny pleban zakopiański, ks. Józef Stolarczyk notował: „Śnieg i mróz około dwudziestego maja, wszystko śniegiem pokryte... Sople na dachu porosły na dwa i trzy łokcie polskie”. A w 1873 r. zapisał: „Mroźny czas trwał aż do czerwca”. A więc może nie narzekajmy. Mimo chłódów znaczny ruch turystyczny panował w niedziele w Bieszczadach i Beskidzie Niskim. W Lesku zakończył się XX ogólnopolski rajd młodzieży „Bieszczady '87”. Na bieszczadzkim morzu pojawiły się setki kolorowych żagli — zainaugurowano sezon regatowy. Z żeglarsami konkurowali wędkarze, którzy licznie przybyli

nad ten górski akwen. Nad Sanem harcerze rozpoczęli sezon wodniacki od dwudniowego spływu tą górską rzeką. Z okazji „Dnia Dziecka”, PTK w Lesku zorganizowało pieszki „rajd maluchów”, połączony z zabawami plenerowymi. Na przeciwnym krańcu Polski — Wybrzeżu Szczecińskim — było chłodno, ale słonecznie. Wielu wczasowiczów wybrało się na plażę, ale opalać można się było wyłącznie w miejscach ostnionych od wiatru. Chłód nie zraził jednak pierwszych amatorów kąpeli, którzy zaryzykowali wejście do łaźni lodowatej wody.

(PAP)

Z soboty na niedzielę w kraju na święcie

« Kluczowe dla gospodarki problemy — udział samorządów w aktywizacji produkcji eksportowej oraz rozwijaniu postępu technicznego — omawiali w Warszawie uczestnicy VII Ogólnopolskiej Rady Samorządu Złotego Przedsiębiorstwa. Dyskutowano również nad sposobem konsultacji „Tez w sprawie II etapu reformy gospodarczej”.

« Wśród zagranicznych hodowców nie małe zainteresowanie możliwościami zakupu naszych wierzchołków. Dużym powodzeniem cieszyły się pierwsze tegoroczne aukcje koni zorganizowane przez „Animex”. W sumie sprzedano już 283 konie rasy wielkopolskiej i małopolskiej za prawie 600 tys. dolarów.

« Za tydzień — 1 czerwca — wieś obchodzić będzie Święto Ludowe. Jego współczesne treści nawiązują do wspólnej pracy robotników i chłopów dla dobra kraju a historyczne do tradycji wspólnej walki o wyzwolenie narodu i społeczne, w tym roku zważając do 50 rocznicy wielkich strajków, chłopskich w 1937 r. Gospodarzem centralnych obchodów Święta Ludowego będzie w tym roku woj. zamajski.

« W Brukseli zakończyła się dwudniowa sesja Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, który obchodził w br. 15 rocznicę swego powstania. Przedyskutowano najważniejsze propozycje rozbrojenia, w tym plan gen. Jaruzelskiego. Delegacja Polskiego Społecznego Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie przedstawiła szczegółowe treści planu i odpowiedziała na liczne pytania w tej sprawie. Uczestnicy przyjęli z zainteresowaniem także rezultaty posiedzenia Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego w Berlinie.

« Organizacja Jedności Afrykańskiej potępiła w sobotę decyzję Senatu USA o wstrzymaniu pomocy dla południowoafrykańskich państw frontowych. W wy-

danym oświadczeniu OJA stwierdziła, że za przemoc na południu Afryki odpowiedzialne są nie państwa frontowe, ani rządy narodowowyzwoleńcze, lecz rasistowskie władze RPA.

« W niedzielę Goa zostało oficjalnie ogłoszone 25 stanem indii. Ten najmłodszy indyjski stan, położony nad Morzem Arabskim zamieszkuje około 1 mln osób. Podstawą gospodarki Goa są dochody z rybołówstwa i turystyki. W stolicy Goa Panjim powołano rząd w niedzielę rząd stanowy, który na pierwszym posiedzeniu omówił główne problemy rozwoju społeczno-gospodarczego.

« Amerykańska firma lotnicza „Boeing” po raz pierwszy przyznała w sobotę, że ponosi odpowiedzialność za śmierć 520 pasażerów samolotu japońskiego Linii Lotniczych JAL, który uległ katastrofie w sierpniu 1985 r. Jak poinformowali prawnicy japońscy, reprezentujący rodziny ofiar „Boeing” przyznał, że istniejące związki między niewłaściwym przeprowadzeniem remontu samolotu „Boeing-747” i jego katastrofą.

« Laureatka Pokojowej Nagrody Nobla matka Teresa odwiedziła w sobotę więźniów San Quentin w stanie Kalifornia.

San Quentin uważane jest za jedno z najcięższych więzień w Stanach Zjednoczonych. Matka Teresa spotkała się z odbywającymi karę przestępcami w kaplicy więziennej, a następnie odwiedziła blok, gdzie znajdują się cele skazanych na karę śmierci.

« Silne trzęsienie ziemi nawiedziło w piątek zachodnie rejony Iranu.

W wyniku trzęsienia ziemi o sile 5,2 stopni w skali Richtera 2 osoby zginęły, a ponad 50 zostało rannych. Zostało zniszczonych wiele domów w miastach Hamadan, Nahavand i Tuysiran około 350 km na pd.-zach. od Teheranu.

(Opr. ZS)

W sprawie „Założeń zmian w kodeksie pracy” Oświadczenie rzecznika prasowego OPZZ

W związku z licznymi zapytaniami kierowanymi do OPZZ po opublikowaniu przez prasę dokumentu „Założenia zmian w kodeksie pracy” rzecznik prasowy OPZZ stwierdził, iż kierownictwo OPZZ z aprobatą odnosi się do zaproponowanych najpilniejszych zmian kodeksu pracy, które są uzasadnione obowiązkami rozwiązaniami prawnymi (ustawami) o przedsiębiorstwie, samorządzie, związkach zawodowych) i muszą uwzględniać istotne przeobrażenia jakie zaszły w naszej gospodarce.

Poddanie społecznej dyskusji „Założeń” w niektórych zapisach odwołując się do warunków, które mogą dopiero wyniknąć w trakcie realizacji II etapu reformy gospodarczej.

Zwracając uwagę, iż ogólnospołeczna dyskusja nad „Załoženiami” nie może być, w myśl ustawy o związkach zawodowych, traktowana jako konsultacja ze związkami zawodowymi projektu zmian ustawy, rzecznik prasowy OPZZ zaznaczył, że ostateczne stanowisko w sprawie proponowanych zmian ustawy — kodeksu pracy związki zawodowe sformułują dopiero po

otrzymaniu projektu ustawy i przeprowadzeniu ogólnozwiązkowej konsultacji.

(PAP)

Na Centrum Zdrowia Matki-Polki

250 TYS. ZŁ OD KAPELANÓW WOJSKOWYCH

Apele o ofiarność w świadczeniu na przedsięwzięcia upamiętniające orężne dzieje naszego narodu zawsze spotykają się z szerokim odzewkiem w środowisku kapelanów Wojska Polskiego. Wspierali oni budowę Szpitala-Pomnika Centrum Zdrowia Dziecka, współuczestnicząc w fundowaniu tablic pamiątkowych, urządzaniu miejsc pamięci narodowej i zakładaniu książeczek mieszkaniowych dla sierot.

Ostatnio kapłani przekazali 250 tys. zł na Pomnik-Szpital Centrum Zdrowia Matki-Polki. Był to już kolejny dar. Dotychczas wpłacili na ten cel ponad milion zł.

Błyskawiczna akcja ratownicza

(Dokończenie ze str. 1) francuski, na jego pokład skierowano ekipę pożarniczą. Na miej-

Watykańskie przygotowania do wizyty papieża w Polsce

Podczas ostatniej śródowej audycji ogólnej na placu św. Piotra papież, zwracając się po polsku do zgromadzonych tam rodaków, wspominał o zbliżającej się swojej 3 podróży do ojczyzny. W kręgu

dziennikarzy akredytowanych przy Stolicy Apostolskiej odczytano to także jako potwierdzenie, że przygotowania do tej wizyty pasterskiej dobiegają końca.

Widomym tego znakiem był odjazd z Rzymu specjalnego TIR-a należącego do PKS, transportującego jeden z 3 przeznaczonych do użytku w czasie wizyty w Polsce papieskich samochodów tzw. papamobile'ów.

Kończy się już także powielanie tekstów 26 homilii i przemówień papieskich, przetłumaczonych na języki włoski, angielski i francuski, a pisanych przez papieża po polsku. Będą one stanowiły znaczną, bo ważącą kilkaset kilogramów, część bagażu zabieranego papieskim samolotem. Będą wyłożone, oczywiście również w języku polskim, w centrach prasowych — dla potrzeb kilkuset dziennikarzy polskich i zagranicznych obsługujących wizytę. Z Włoch przybędzie ich ponad stu. Min wyjechała już część 12-osobowej ekipy Radia Watykańskiego, które będzie — również dla celów dokumentacyjnych — rejestrować każde niemal słowo papieża. Wyjeżdżają także 3 ekipy techniczne telewizji włoskiej.

Nad stroną organizacyjną podróży czuwa ze strony Watykanu jezuita ojciec Roberto Tucci, były dyrektor generalny Radia Watykańskiego, który od ponad roku pełni funkcje organizatora podróży papieskich poza granice Włoch.

Tradycyjnym już zwyczajem papież wraz z towarzyszącymi mu osobami udaje się w podróż samolotem włoskich linii lotniczych „Alitalia”, a wraca liniami kraju, który odwiedza, a więc PLL „Lot”.

„Le Monde” o antysemickich represjach we Francji w latach 1940 — 1944

Paryski dziennik „Le Monde” w specjalnej wkładce dokumentalnej poświęconej represjom antysemickim we Francji w latach 1940—1944, zamieszcza pod tytułem „Konwój śmierci” zebrał przez Serge Klarsfeld dane statystyczne dotyczące liczby Żydów wywiezionych z Francji do obozów koncentracyjnych w latach 1942—1944.

Jak wynika z tej statystyki, ogółem deportowano 75.721 osób, w tym 2,7 proc. dzieci w wieku poniżej 6 lat, 11,6 proc. dzieci w wieku od 6 do 17 lat. Łącznie wywieziono 11 tys. dzieci.

Ponad 9.700 deportowanych stonowały osoby w wieku powyżej 60 lat. Około 43 tys. osób spośród wywiezionych zostało natychmiast zagazowanych. 1945 roku doczekało zaledwie 2.566 osób, czyli poniżej 3 proc. deportowanych. Wraz z 3 tys. osób, które zmarły w obozach przed deportowaniem i ok. 1 tys. Żydów na których wykonano wyroki śmierci, ostateczny bilans we Francji wynosił 80.000 ofiar.

Wśród wywiezionych najwięcej było Żydów pochodzących z Polski (ok. 28.000) oraz Żydów francuskich (24.000), ponadto Żydzi niemieccy (7.000), rosyjscy (4.500) i inni. Co najmniej 83 proc. Żydów wywiezionych z Francji aresztowała policja francuska. (PAP)

Okoliczności pogwałcenia przestrzeni powietrznej ZSRR

(Dalszy ciąg na str. 2) obrony powietrznej wykazało niedopuszczalną niefrausobliwość i niezdecydowanie, aby przerwać lot nie uciekając się do środków bojowych. Świadczy to o poważnych niedociągnięciach w organizacji służb bojowych ochrony przestrzeni powietrznej kraju, braku należytej czujności i dyscypliny, poważnych uchybieniach w kierowaniu wojskami ze strony Ministerstwa Obrony ZSRR.

Za niezorganizowanie i opieszałość w położeniu kresu wymienionemu naruszeniu przestrzeni powietrznej oraz brak należytej kontroli nad działaniem wojsk obrony powietrznej Biuro Polityczne uznało za konieczne zwolnić Aleksandra Koldunowa z obowiązków naczelnego dowódcy wojsk obrony powietrznej. Podjęto uchwałę o umocnieniu kierownictwa Ministerstwa Obrony ZSRR.

Biuro Polityczne KC KPZR jeszcze raz podkreśliło pryncypialne znaczenie zdecydowanego podniesienia poziomu gotowości bojowej i dyscypliny sił zbrojnych, umiejętnego kierowania wojskami, zapewnienia ich stałej zdolności do położenia kresu wszelkim zamachom na suwerenność państwa radzieckiego.

Przyjęto do wiadomości, że prokuratura ZSRR bada wszelkie okoliczności związane z naruszeniem przestrzeni powietrznej ZSRR i działaniami osób urzędowych w tej sytuacji oraz odpowiedzialność obywatela RFN.

Wojska izraelskie zablokowały obóz palestyński

W niedzielę oddziały izraelskie zablokowały obóz uchodźców palestyńskich Balata na zachodnim brzegu Jordanu. O święcie wojsko wtargnęło do obozu, zamykając dostęp do niego, ogłoszono godzinę policyjną i zaczęto przeszukiwać domy do domu. Mężczyzn i chłopców w wieku powyżej 13 lat zbrano w budynek szkolny, aby dokonać przesłuchań.

Na terenie obozu zamieszkiwanego przez około 14.000 Palestyńczyków doszło do gwałtownej demonstracji, którą wojsko rozprężyło, używając gazów łzawiących.

Gielda samochodowa

Wczorajsza giełdowa oferta byłaby w stanie zadowolnić najbardziej żądliwego klienta. Wystawione na sprzedaż auta od zupełnie nowych, bardzo drogiej zachodnich wozów z silnikami wysokoprężnymi po kilkudziesięcioletnie, tanie.

Najdłuższy był najprawdopodobniej dwuletni „Ford Sierra” za 8,4 mln zł. Dla posiadających zaledwie 75 tysięcy złotych proponowano do sprzedania prawie dwudziestoletnią „Warsawę”.

Zgodnie z wieloletnią tradycją o tej porze roku na samochodowych giełdach częściej pojawia się sprzęt pływający, przyczepy turystyczne i oczywiście jednoślady. Nową przyczepę campingową można kupić za około pół miliona złotych (po krótkotrwałym targowaniu się), tawarowa za 120—135 tys. i jednośląd za 20 tys. (motorynka) do 300 tys. zł np. BMW.

Wyjątkowo mało w tym roku oferuje się na giełdzie akcesoriów samochodowych oraz prospektów i katalogów znanych firm. Te ostatnie do woli można wybierać z soboty na targowisku przy ul. Zjazdowej.

Oto niektóre ceny wywoławcze:

„Fiat 126p” — 1976: 310, 1977: 360, 1978: 410, 1979: 385, 440, 1980: 480, 515, 550, 1981: 480, 560, 580,

1982: 500, 535, 570, 1983: 590, 660, 700, 1984: 725, 1985: 770, 820, 870, 1986: 900, 930, 1987: 970, 980, 1.000.

„Fiat 125/FSO 1500 — 1977: 520, 1978: 580, 610, 1979: 640, 1980: 615, 660, 700, 1981: 730, 1982: 870, 910, 1983: 1.000, 1984: 1.045, 1985: 1.300, 1986: 1.490, 1.600, 1987: 1.790.

„Polonez” — 1979: 990, 1980: 1.180, 1982: 1.300, 1983: 1.500, 1984: 1.800, 2.000, 1986: 2.270.

peR

Chiny Zatrucie metylem

Ponad 600 mieszkańców powiatu Duan Yao w autonomiznym regionie Guangxi Zhuang na południu Chin zatruli się po wypiciu skażonego alkoholu, przeznaczonego do użytku przemysłowego. Jak informuje pekiński organ związków zawodowych, dziennik „Gongren Ribao”, 45 osób zmarło, a 56 jest w stanie ciężkim. Winnymi sprzedawcy skażonego alkoholu, byli — według dziennika — „nielegalnie działający prywatni przedsiębiorcy”.

O doktrynie wojennej Układu Warszawskiego

Zaproszenie do myślenia po nowemu

(Dokończenie ze str. 1)

czepnych. Towarzyszy temu oferta wycofania ze strefy bezpośredniego styku dwóch sojuszy wojskowych najbardziej niebezpiecznych rodzajów broni zaczepnej oraz zmniejszenie koncentracji wojsk w tej strefie do minimalnego, uzgodnionego poziomu.

Posunięcia te zaproponowano w trzy tygodnie po ogłoszeniu czteropunktowego planu Jaruzelskiego zmniejszenia zbrojeń i zwiększenia zaufania na obszarze od ciesznińskich po dolinę Dunaju. Niesłychanie istotny jest ten fragment wspomnianego berlińskiego dokumentu, w którym organizacja Układu Warszawskiego proponuje organizację Paktu Północnoatlantyckiego wszczęcie jeszcze w tym roku w Warszawie lub w Brukseli konsultacji w celu skonfrontowania doktryn wojskowych obu sojuszy, analizy ich charakteru, wspólnego rozpatrzenia kierunku ich dalszej ewolucji, mając na uwadze likwidację narastającej latami wza-

jemnej podejrzliwości i braku zaufania, lepsze wzajemne rozumienie się i uznanie przez obie strony czysto obronnej charakteru tych doktryn.

Tak więc najwyższe polityczne gremium naszego sojuszu nie tylko opowiedziało się za najbardziej nowatorskim punktem polskiego planu, lecz rozwinęło i skonkretyzowało zawartą w nim myśl. Jest nią założenie, iż należy tak przeobrazić doktryny, postawy sił zbrojnych i ich uzbrojenie, aby obie strony uznały je nawzajem za nieprovokacyjne. Temu właśnie ma służyć skierowana do NATO oferta objęcia konsultacjami powstałych dysproporcji i asymetrii w rozmaitych kategoriach wojskowych i uzbrojenia w celu ich likwidacji na drodze redukcji ku najniższemu poziomowi.

Jest to wyraz nowego sposobu myślenia także o sprawach bezpieczeństwa i rozbrojenia. Taki właśnie sposób myślenia jest nad wyraz potrzebny — oczywiście po obu

stronach — jeśli Europa ma rzeczywiście stać się miejscem bezpiecznym dla nas wszystkich, żyjących na Wschodzie i na Zachodzie.

ANDRZEJ RAYZACHER

Pogróżki R. Reagana pod adresem Iranu

Prezydent USA Ronald Reagan w wywiadzie udzielonym w Białym Domu grupie dziennikarzy telewizyjnych z siedmiu rozwiniętych przemysłowo krajów Zachodu, ponownie wystąpił z pogróżkami pod adresem Iranu. Odpowiadając na pytanie, jak daleko Stany Zjednoczone mogą posunąć się w swych akcjach przeciwko Iranowi, prezydent stwierdził, że „działania będą miały charakter obronny”. Jednakże, oświadczył R. Reagan, „będzie znacznie lepiej,

jeśli Irańczycy, kładąc się spać każdego dnia będą zgadywać, co możemy zrobić, niż aby dowiedzieli się o tym zawczasu od nas”. Amerykańskie środki masowego przekazu prezentują różne warianty „działań odwetowych” przeciwko Iranowi. Tak np. sieć telewizyjna ABC, powołując się na amerykańskie źródła wojskowe, wskazuje na możliwość zombardowania irańskiego portu Bender-Abbas i lotnisk wojskowych w głębi terytorium Iranu.

Zatoka Perska

Reakcja na posunięcia Waszyngtonu

Przebywający z wizytą w Abu Zabi (stolica Zjednoczonych Emiratów Arabskich) irański minister spraw zagranicznych Ali Akbar Welajati ostro zareagował na zapowiedziane przez prezydenta Reagana wzmocnienie amerykańskiej obecności wojskowej w Zatoce Perskiej.

Na konferencji prasowej minister Welajati powiedział, że „ostatnie wydarzenia w regionie (Zatoce Perskiej) wykazały, iż ci, którzy sądzili, że interwencja wielkiego mocarstwa zmniejszy napięcie, mylili się”. Szef dyplomacji irańskiej przypomniał, że już w przeszłości Stany Zjednoczone próbowały zastraszyć Iran, ale nigdy im się nie udało.

Jednocześnie irański minister podkreślił, że jego kraj jest przygotowany i dysponuje odpowiednimi środkami, by przeciwstawić się interwencji z zewnątrz w Zatoce Perskiej, oraz uważa, iż odpowiedzialność za bezpieczeństwo i stabilizację w tym rejonie spoczywa wyłącznie na państwach w nim leżących.

Również radio syryjskie uznało zapowiedzi Reagana w sprawie zwiększenia amerykańskiej obecności militarnej w Zatoce Perskiej, pod pretekstem ochrony szlaków żeglugowych, za posunięcie zagrażające bezpieczeństwu krajów tego regionu.

USA Zaginął kontener z groźnym wirusem

Kontener z groźnym wirusem „Crimea Congo” zaginął podczas przewożenia go z laboratorium wojskowego w Fort Detrick w Atlancie do głównej siedziby wojskowego ośrodka kontroli chorób w Maryland.

Dopiero w Maryland odkryto, że w kontenerze nie ma groźnego wirusa powodującego ból mięśni, gorączkę, zawroty głowy, wymioty i biegunkę. Wirus ten występuje w Azji i Afryce i przenoszony jest przez kleszcze. Jak poinformował przedstawiciel wojskowego laboratorium w Fort Detrick, które na zlecenie Pentagonu prowadzi badania z bronią bakteriologiczną, zgoniony wirus nie stanowi zagrożenia dla ludności, ponieważ ginie on w ciągu 24 godzin, jeżeli nie jest przechowywany w bardzo niskiej temperaturze, a ponadto nie może on być przenoszony przez ludzi. Nie wiadomo, co stało się z wirusem „Crimea Congo”.

Przez kleszcze. Jak poinformował przedstawiciel wojskowego laboratorium w Fort Detrick, które na zlecenie Pentagonu prowadzi badania z bronią bakteriologiczną, zgoniony wirus nie stanowi zagrożenia dla ludności, ponieważ ginie on w ciągu 24 godzin, jeżeli nie jest przechowywany w bardzo niskiej temperaturze, a ponadto nie może on być przenoszony przez ludzi. Nie wiadomo, co stało się z wirusem „Crimea Congo”.

Przez kleszcze. Jak poinformował przedstawiciel wojskowego laboratorium w Fort Detrick, które na zlecenie Pentagonu prowadzi badania z bronią bakteriologiczną, zgoniony wirus nie stanowi zagrożenia dla ludności, ponieważ ginie on w ciągu 24 godzin, jeżeli nie jest przechowywany w bardzo niskiej temperaturze, a ponadto nie może on być przenoszony przez ludzi. Nie wiadomo, co stało się z wirusem „Crimea Congo”.

Przez kleszcze. Jak poinformował przedstawiciel wojskowego laboratorium w Fort Detrick, które na zlecenie Pentagonu prowadzi badania z bronią bakteriologiczną, zgoniony wirus nie stanowi zagrożenia dla ludności, ponieważ ginie on w ciągu 24 godzin, jeżeli nie jest przechowywany w bardzo niskiej temperaturze, a ponadto nie może on być przenoszony przez ludzi. Nie wiadomo, co stało się z wirusem „Crimea Congo”.

Przez kleszcze. Jak poinformował przedstawiciel wojskowego laboratorium w Fort Detrick, które na zlecenie Pentagonu prowadzi badania z bronią bakteriologiczną, zgoniony wirus nie stanowi zagrożenia dla ludności, ponieważ ginie on w ciągu 24 godzin, jeżeli nie jest przechowywany w bardzo niskiej temperaturze, a ponadto nie może on być przenoszony przez ludzi. Nie wiadomo, co stało się z wirusem „Crimea Congo”.

Przez kleszcze. Jak poinformował przedstawiciel wojskowego laboratorium w Fort Detrick, które na zlecenie Pentagonu prowadzi badania z bronią bakteriologiczną, zgoniony wirus nie stanowi zagrożenia dla ludności, ponieważ ginie on w ciągu 24 godzin, jeżeli nie jest przechowywany w bardzo niskiej temperaturze, a ponadto nie może on być przenoszony przez ludzi. Nie wiadomo, co stało się z wirusem „Crimea Congo”.

Przez kleszcze. Jak poinformował przedstawiciel wojskowego laboratorium w Fort Detrick, które na zlecenie Pentagonu prowadzi badania z bronią bakteriologiczną, zgoniony wirus nie stanowi zagrożenia dla ludności, ponieważ ginie on w ciągu 24 godzin, jeżeli nie jest przechowywany w bardzo niskiej temperaturze, a ponadto nie może on być przenoszony przez ludzi. Nie wiadomo, co stało się z wirusem „Crimea Congo”.

Przez kleszcze. Jak poinformował przedstawiciel wojskowego laboratorium w Fort Detrick, które na zlecenie Pentagonu prowadzi badania z bronią bakteriologiczną, zgoniony wirus nie stanowi zagrożenia dla ludności, ponieważ ginie on w ciągu 24 godzin, jeżeli nie jest przechowywany w bardzo niskiej temperaturze, a ponadto nie może on być przenoszony przez ludzi. Nie wiadomo, co stało się z wirusem „Crimea Congo”.

Przez kleszcze. Jak poinformował przedstawiciel wojskowego laboratorium w Fort Detrick, które na zlecenie Pentagonu prowadzi badania z bronią bakteriologiczną, zgoniony wirus nie stanowi zagrożenia dla ludności, ponieważ ginie on w ciągu 24 godzin, jeżeli nie jest przechowywany w bardzo niskiej temperaturze, a ponadto nie może on być przenoszony przez ludzi. Nie wiadomo, co stało się z wirusem „Crimea Congo”.

Przez kleszcze. Jak poinformował przedstawiciel wojskowego laboratorium w Fort Detrick, które na zlecenie Pentagonu prowadzi badania z bronią bakteriologiczną, zgoniony wirus nie stanowi zagrożenia dla ludności, ponieważ ginie on w ciągu 24 godzin, jeżeli nie jest przechowywany w bardzo niskiej temperaturze, a ponadto nie może on być przenoszony przez ludzi. Nie wiadomo, co stało się z wirusem „Crimea Congo”.

Przez kleszcze. Jak poinformował przedstawiciel wojskowego laboratorium w Fort Detrick, które na zlecenie Pentagonu prowadzi badania z bronią bakteriologiczną, zgoniony wirus nie stanowi zagrożenia dla ludności, ponieważ ginie on w ciągu 24 godzin, jeżeli nie jest przechowywany w bardzo niskiej temperaturze, a ponadto nie może on być przenoszony przez ludzi. Nie wiadomo, co stało się z wirusem „Crimea Congo”.

Przez kleszcze. Jak poinformował przedstawiciel wojskowego laboratorium w Fort Detrick, które na zlecenie Pentagonu prowadzi badania z bronią bakteriologiczną, zgoniony wirus nie stanowi zagrożenia dla ludności, ponieważ ginie on w ciągu 24 godzin, jeżeli nie jest przechowywany w bardzo niskiej temperaturze, a ponadto nie może on być przenoszony przez ludzi. Nie wiadomo, co stało się z wirusem „Crimea Congo”.

Przez kleszcze. Jak poinformował przedstawiciel wojskowego laboratorium w Fort Detrick, które na zlecenie Pentagonu prowadzi badania z bronią bakteriologiczną, zgoniony wirus nie stanowi zagrożenia dla ludności, ponieważ ginie on w ciągu 24 godzin, jeżeli nie jest przechowywany w bardzo niskiej temperaturze, a ponadto nie może on być przenoszony przez ludzi. Nie wiadomo, co stało się z wirusem „Crimea Congo”.

Przez kleszcze. Jak poinformował przedstawiciel wojskowego laboratorium w Fort Detrick, które na zlecenie Pentagonu prowadzi badania z bronią bakteriologiczną, zgoniony wirus nie stanowi zagrożenia dla ludności, ponieważ ginie on w ciągu 24 godzin, jeżeli nie jest przechowywany w bardzo niskiej temperaturze, a ponadto nie może on być przenoszony przez ludzi. Nie wiadomo, co stało się z wirusem „Crimea Congo”.

Przez kleszcze. Jak poinformował przedstawiciel wojskowego laboratorium w Fort Detrick, które na zlecenie Pentagonu prowadzi badania z bronią bakteriologiczną, zgoniony wirus nie stanowi zagrożenia dla ludności, ponieważ ginie on w ciągu 24 godzin, jeżeli nie jest przechowywany w bardzo niskiej temperaturze, a ponadto nie może on być przenoszony przez ludzi. Nie wiadomo, co stało się z wirusem „Crimea Congo”.

Przez kleszcze. Jak poinformował przedstawiciel wojskowego laboratorium w Fort Detrick, które na zlecenie Pentagonu prowadzi badania z bronią bakteriologiczną, zgoniony wirus nie stanowi zagrożenia dla ludności, ponieważ ginie on w ciągu 24 godzin, jeżeli nie jest przechowywany w bardzo niskiej temperaturze, a ponadto nie może on być przenoszony przez ludzi. Nie wiadomo, co stało się z wirusem „Crimea Congo”.

Przez kleszcze. Jak poinformował przedstawiciel wojskowego laboratorium w Fort Detrick, które na zlecenie Pentagonu prowadzi badania z bronią bakteriologiczną, zgoniony wirus nie stanowi zagrożenia dla ludności, ponieważ ginie on w ciągu 24 godzin, jeżeli nie jest przechowywany w bardzo niskiej temperaturze, a ponadto nie może on być przenoszony przez ludzi. Nie wiadomo, co stało się z wirusem „Crimea Congo”.

Przez kleszcze. Jak poinformował przedstawiciel wojskowego laboratorium w Fort Detrick, które na zlecenie Pentagonu prowadzi badania z bronią bakteriologiczną, zgoniony wirus nie stanowi zagrożenia dla ludności, ponieważ ginie on w ciągu 24 godzin, jeżeli nie jest przechowywany w bardzo niskiej temperaturze, a ponadto nie może on być przenoszony przez ludzi. Nie wiadomo, co stało się z wirusem „Crimea Congo”.

Przez kleszcze. Jak poinformował przedstawiciel wojskowego laboratorium w Fort Detrick, które na zlecenie Pentagonu prowadzi badania z bronią bakteriologiczną, zgoniony wirus nie stanowi zagrożenia dla ludności, ponieważ ginie on w ciągu 24 godzin, jeżeli nie jest przechowywany w bardzo niskiej temperaturze, a ponadto nie może on być przenoszony przez ludzi. Nie wiadomo, co stało się z wirusem „Crimea Congo”.

Przez kleszcze. Jak poinformował przedstawiciel wojskowego laboratorium w Fort Detrick, które na zlecenie Pentagonu prowadzi badania z bronią bakteriologiczną, zgoniony wirus nie stanowi zagrożenia dla ludności, ponieważ ginie on w ciągu 24 godzin, jeżeli nie jest przechowywany w bardzo niskiej temperaturze, a ponadto nie może on być przenoszony przez ludzi. Nie wiadomo, co stało się z wirusem „Crimea Congo”.

Przez kleszcze. Jak poinformował przedstawiciel wojskowego laboratorium w Fort Detrick, które na zlecenie Pentagonu prowadzi badania z bronią bakteriologiczną, zgoniony wirus nie stanowi zagrożenia dla ludności, ponieważ ginie on w ciągu 24 godzin, jeżeli nie jest przechowywany w bardzo niskiej temperaturze, a ponadto nie może on być przenoszony przez ludzi. Nie wiadomo, co stało się z wirusem „Crimea Congo”.

Przez kleszcze. Jak poinformował przedstawiciel wojskowego laboratorium w Fort Detrick, które na zlecenie Pentagonu prowadzi badania z bronią bakteriologiczną, zgoniony wirus nie stanowi zagrożenia dla ludności, ponieważ ginie on w ciągu 24 godzin, jeżeli nie jest przechowywany w bardzo niskiej temperaturze, a ponadto nie może on być przenoszony przez ludzi. Nie wiadomo, co stało się z wirusem „Crimea Congo”.

Przez kleszcze. Jak poinformował przedstawiciel wojskowego laboratorium w Fort Detrick, które na zlecenie Pentagonu prowadzi badania z bronią bakteriologiczną, zgoniony wirus nie stanowi zagrożenia dla ludności, ponieważ ginie on w ciągu 24 godzin, jeżeli nie jest przechowywany w bardzo niskiej temperaturze, a ponadto nie może on być przenoszony przez ludzi. Nie wiadomo, co stało się z wirusem „Crimea Congo”.

Przez kleszcze. Jak poinformował przedstawiciel wojskowego laboratorium w Fort Detrick, które na zlecenie Pentagonu prowadzi badania z bronią bakteriologiczną, zgoniony wirus nie stanowi zagrożenia dla ludności, ponieważ ginie on w ciągu 24 godzin, jeżeli nie jest przechowywany w bardzo niskiej temperaturze, a ponadto nie może on być przenoszony przez ludzi. Nie wiadomo, co stało się z wirusem „Crimea Congo”.

Przez kleszcze. Jak poinformował przedstawiciel wojskowego laboratorium w Fort Detrick, które na zlecenie Pentagonu prowadzi badania z bronią bakteriologiczną, zgoniony wirus nie stanowi zagrożenia dla ludności, ponieważ ginie on w ciągu 24 godzin, jeżeli nie jest przechowywany w bardzo niskiej temperaturze, a ponadto nie może on być przenoszony przez ludzi. Nie wiadomo, co stało się z wirusem „Crimea Congo”.

Przez kleszcze. Jak poinformował przedstawiciel wojskowego laboratorium w Fort Detrick, które na zlecenie Pentagonu prowadzi badania z bronią bakteriologiczną, zgoniony wirus nie stanowi zagrożenia dla ludności, ponieważ ginie on w ciągu 24 godzin, jeżeli nie jest przechowywany w bardzo niskiej temperaturze, a ponadto nie może on być przenoszony przez ludzi. Nie wiadomo, co stało się z wirusem „Crimea Congo”.

Temat do konwersacji

Wymagowana, samodzielna, samotna — to kobieta, czy może inny rodzaj ssaka? Bez pary, obojętne — z własnego wyboru, czy za sprawą zrzędzenia losu, jest u nas sprowadzana do roli istoty niższego gatunku.

Dzisiejsza samotna kobieta, mimo pozorów, niewiele różni się od swej prababki stanu wolnego. Dawniej, jeżeli panna dobiegła „niebezpiecznego” wieku i nie znalazła kandydata na męża, jej życie stawało się wegetacją. Była zdana na łaskę rodziny i najbliższego otoczenia. Literatura pełna jest opowieści o ciotkach-rezydentkach, potulnie wypełniających swe liczne obowiązki, bo przecież staropanieństwo skazywało je, na żywot ubogich krewnych. Były tematem żartów i pośmiewiskiem. Wówczas gdy kobiety nie chronił prestiż męzczyzny, stawała się praktycznie nikim.

Odgłosy dawnej tradycji pobrzmiwają i dzisiaj. Chod kobieta stała się ekonomicznie niezależna, jej życie bez partnera bywa nie do zniesienia.

Popatrzmy wokół. Kowalska ma męża pijaka, mąż Nowakowej lubi dziewczynki, ale obie litują się nad biedną Wiśniewską, której przecież nikt nie chciał. Mężczyzna bowiem, obojętne jaki, także dzisiaj dodaje kobiecie pewności siebie, niesie świadomość, że jest coś warta, skoro zdołała go usidlić. Tradycyjna mentalność, nie poparta nawet realiami życia, zakorzeniła się mocno...

Dawniej samotne zostawały te naprawdę nie chciane. Dzisiaj trudno określić wiek, w którym przestaje się być po prostu panną, a zaczyna się być „stara” panną. Za mąż wychodzą bowiem kobiety do późnej starości. Przyjmijmy jednak, że granicą jest trzydziestka. Okazuje się, że mamy w Polsce ponad 566 tys. panieli, które przekroczyły ten wiek. Najczęściej są to te, które w stosownej chwili nie zakreśliły się koło męzczyzny w szkole czy na studiach, a wchodzą w życie zawodowe, w którym wszyscy już mają pary.

Z wiekiem „stara panna” robi się coraz bardziej wybredna i jeżeli nawet spotka kogoś na swej drodze, nie chce burzyć ustalonego porządku. Czuję się dowartościowana zawodowo, finansowo, prestiżowo i boi się osobistej pomyłki. I tak leci rok za rokiem. W pracy jest nieoceniona gdy trzeba jechać na delegację, udaje się na wieczorną konferencję, czy wziąć urlop jesienią. Przecież takich „przyjemności” nikt nie zaproponuje koledze z trójką dzieci.

Nie jest jej łatwo także na gruncie towarzyskim. Albo uważa się ją za nudną i nieatrakcyjną i wtedy zaprasza ją z litości, albo, gdy niebrzydka, nie zaprasza wcale, bo po co ma zagrażać stadu.

Na co dzień czuje się ją pytaniami w rodzaju: „kiedy wyjdiesz za mąż?”, „masz już kogoś?”, choć jej nie przyjdzie do głowy zapytać Kowalskiej, kiedy rozejdzie się ze swoim mężem — pijakiem. Jej życie osobiste jest przedmiotem kpin, jej nastroje przypisywane „brakowi chłopca”. Jeżeli już zdarzy się jej kiedyś stanąć przed ołtarzem, dokoła słychać szepty, że się jej udało!

Gdy doskonale realizuje się na polu zawodowym, dla wszystkich jest to zrozumiałe, bo przecież nie ma innych obowiązków. Ta ma anielskie życie — ironizują koleżanki, dużo wolnego czasu, nie trzeba nikogo karmić i opierać. Tylko pozazdrości!

Ale zazdrościć naprawdę nie ma czego. Ludzie są okrutni, zawsze wytkną inność. W domu czeka ją pustka, w życiu towarzyskim przykrość. Nic więc dziwnego, że kobiety spieszą się, żeby nie być ostatnią przed urzędnikiem USC, żeby w marszu nie zostać w tyle, skoro szansa na ułożenie życia we dwoje z biegiem czasu się zmniejsza. Dorastają przecież coraz młodsze konkurentki.

A wiec 46 panieli na 1000 wychodzi za mąż już przed 19 rokiem życia, między 20—24 rokiem życia 112, później między 25—29 tylko 31, a po trzydziestce późniwie — 10 na 1000. Jeśli się nie wygra wyścigu z czasem, pozostaje się sama.

Choć niebezpieczeństwo pomyłki przy pośpiechu jest duże i wiele związków kończy się rozczarowaniem i rozwodem, to nie jest takie straszne. Był przecież kiedyś obok kobiety męzczyzna, który nobilitował, a jego stare pantofle poniewierają się jeszcze w szafie. Kobieta nie musi się wstydić, że nikt jej nie chciał.

Bo okazuje się, że to było i jest największym wstydem. Spotegowanym przez postawy najbliższego otoczenia!

ANNA G.

Po dolary z kooperantem

— Przebieramy w klientach — nie kryją w ZTK „Teofilów”. — Ostatnio prezes jednej ze spółdzielni odzieżowych poskarżył się ministrowi Grzywie, że swoim odbiorcom stawiamy za duże wymagania. A rozmowa jest zawsze taka sama; sprzedajemy towar jeśli chcą szyć na eksport.

— Z punktu widzenia potrzeb fabryki najpierw musimy mieć dolary, potem ziółki — mówi przewodniczący rady pracowniczej w „Teofilowie”, Wiesław Ferchow. — Bez dewiz nie ma mowy o modernizacji fabryki, o utrzymaniu nawet tego co jest, o produkcji atrakcyjnych dzieł, na które wszyscy mają apetyt. Życie zmusza do eksportu, naciskamy więc na innych. Zwłaszcza teraz, gdy realizujemy koncepcję, by ograniczać sprzedaż za granicę własnych dzieł. Powstała ona w zakładzie w ubiegłym roku. Przemysł odzieżowy nie ma z czego żyć — kalkulowaliśmy. Żeby eksportować potrzebujemy ładnych, modnych strojów. Takich m.in. jak te, które „Teofilów” sprzedaje na zagranicznych rynkach. A przecież na konfekcji zarobić można lepiej niż na „metrażu”. Im wyrobów bardziej przetworzonych, tym opłacalnniejszy. Postanowiliśmy dogadać się z „odzieżówką”. Zmniejszamy eksport „metrażu” dając zaoszczędzone dzianiny krajowym krawcom, ale na uszyte wyroby, które spełniają światowe wymagania. Taką operację ukierunkowaną na rozwój eksportu leży w interesie obu stron. Wszyscy jednakowo potrzebujemy odpisów dewizowych. Rzecz więc w dogadaniu się, jak je potem podzielić.

EKSPORTER ŻYWI KOOPERANTA

„Teofilów” np. dzieł się dolarami z producentami przędzy. Robimy to bez pretensji — zaznaczają w fabryce. — Przecież muszą się modernizować i kupować części. W naszym interesie leży, by mogli zwiększać produkcję. Założymy, że odmawiamy im odpisów — dowodzi Wiesław Ferchow — a oni wpadają na szatański pomysł eksportowania przędzy, której w kraju mamy i tak nie za wiele. Musielibyśmy ratować się importem. Głupota jest, by eksportowali wszyscy. Trzeba szukać takich rozwiązań, aby w dobre trzech „S”, kiedy każde przedsiębiorstwo musi wyjść na swoje, sprzedawać za granicę to, co najbardziej się opłaca z punktu widzenia gospodarki.

Nikt z otwartą głową nie stwierdzi dziś, że eksport zubaża rynek. Ci, co handlują z zagranicą podnoszą swoją jakość i wzornictwo, a w efekcie dają również na rynek znacznie lepsze towary. Polujemy choćby na ich eksportowe odrzuty, podczas gdy wyroby producentów szwajcarskich tylko na krajowy rynek, niestety zalegają półki. Z punktu widzenia gospodarki szkodliwe są jednak takie transakcje, gdy jedno przedsiębiorstwo sprzedaje swój wyrób za granicę, by zarobić dewizy, drugie zaś kupuje ten sam towar drożej od zagranicznych kontrahentów. Koncepcja „Teofilowa” to w pewnym sensie porządkowanie takich eksportowych nonsensów w przemyśle lekkim. By opłacało się to obu stronom powstaje

UMOWA

— Zresztą — podkreślają w „Teo-

filowie” — każdorazowo negocjowana z kontrahentami. Chodzi o podział eksportowych profitów — odpisów ROD, ulg w podatku dochodowym, zwolnień podatkowych od ponadnormatywnych wynagrodzeń.

— Dewiz potrzebujemy więcej niż „odzieżówką” — mówi W. Ferchow. — I tutaj w rozmowach musimy być twardzi. Podzielić się przecież trzeba z producentami przędzy, dołożyć wytwórcom barwników. Ręk wyciągających się po dolary jest zresztą znacznie więcej. Ulgami w podatku dochodowym dzielimy się zwykle po równo. Producent odzieży musi mieć większe od nas ulgi w podatku od ponadnormatywnych wynagrodzeń. Wyroby na eksport są bardziej pracochłonne i trudniejsze. Trzeba za ich szyte lepiej zapłacić.

Dzięki takim umowom w „Teofilowie” w ubiegłym roku o 10 proc. zmniejszono eksport „metrażu”. To był początek. W tym roku zamierzają pójść znacznie dalej tym bardziej, że do produkcji wchodzi atrakcyjny dzianiny z mieszanki bawełny z poliestrem i z czystej bawełny. Można z nich

szyć modną konfekcję, dobrze sprzedającą się na zachodnich rynkach. „Teofilów” zrezygnuje z bezpośredniego eksportu tych dzieł tylko pod warunkiem, że zarobią one dewizy jako odzież. Oto tajemnica „przebierania” w klientach.

CIULANIE DEWIZ

szybkim wzbogacaniem własnego konta, które w tym roku jest kontem majątkowym, to nie tylko dla „Teofilowa” podstawowa sprawa. Ubiegłoroczne wpływy na Rachunkach Odpisów Dewizowych zostały zablokowane. Od 1 stycznia tego roku można skorzystać zaledwie z 5 proc. wcześniej zgromadzonych dolarów. Potrzebne są więc szybkie wpływy, by zrealizować wcześniej zaplanowane zakupy, czy nawet już podpisane umowy. Potrzebnych przemysłowi lekkiemu do modernizacji maszyn za ziółki kupić się nie da.

— 300—400 tys. dolarów kosztuje jedno urządzenie do wykończalni, 500—700 tys. dolarów — maszyna teksturująca — przytaczają w „Teo-

filowie”. — Modernizacja zaś to nie tylko większa wydajność urządzeń, atrakcyjniejsze wyroby. Także mniejsze zużycie energii, a więc obniżanie kosztów, co ma też wpływ na zwiększenie własnego funduszu płac.

Dewiz jest ciągle o wiele za mało. Na modernizację parku maszynowego, na tzw. dolarowy wsad, bez którego nie można wyprodukować wielu wyrobów. Także na surowce. Większy eksport jest więc jedynym sposobem na to, by nie zgrzytały tryby gospodarki, nie rwały się zaopatrzeniowe nitki. Większy, ale i bardziej opłacalny, choćby dzięki kooperacji naszwajcarskiej na zarabianie dewiz. Jak na razie wciąż jeszcze mamy w naszym handlu zagranicznym wiele eksportowych „kwiatków” podobnych do tego: polski wytwórca podszewki sprzedaje ją za granicę, polski wytwórca odzieży importuje ją stamtąd do swoich wyrobów. Dogadać się nie mogą, choć obaj działają w ramach tego samego resortu.

EWA LUKASIEWICZ

TRZECIA PŁEĆ?...

DZIŚ DZIEŃ DZIECKA!

Nasza

cotygodniowa rubryka pt.

„Nie lubię poniedziałku”

proponuje przepis na okolicznościowe przyjęcie oraz okazjonalną modę

Małe przyjęcie:

Na taką okazję najlepiej przeznaczyć największy pokój w mieszkaniu. Przedmioty łatwo tłukące się usuwamy z zasięgu ręki; bibeloty i drogi sprzęt hi-fi nie powinny niepotrzebnie przykuwać uwagi dzieci. Radzę zwinąć również dywan, inaczej sok czy krem na pewno się na nim znajdzie. Pokój warto udekorować — przy lampkach powieś kolorowe balony, serpentyny. Mali goście uwielbiają niecodzienne sytuacje. Toteż wielką radość sprawia im maski karnawałowe, maluchom papierowe kapelusze. Starszym można urządzić bal przebierańców. Wystarczy naszykować kamizelki, szalik, czapki, kapelusze, chustki, z których dzieciaki na miejscu skompletują sobie stroje. Jeśli ma to być przyjęcie dla młodszych dzieci — wymaga kierowania całocią, inspirowania. Starszym (11—14 lat) można pozostawić nieco swobody.

Stół (ławę) nakrywamy kolorowym obrusem jednorazowego użytku, naczynia — nie tłukące się, mogą być plastikowe, ozdobione kalkomanami, dzięki której dziecko rozpoznaje swe nakrycie. Co na stole? Najprostszym wyściem będzie zimny bufet, np. jeże kanapkowe, może być ciepłe danie i słodkie zakończenie. Na środku stołu ustawiamy kieszonki (wazonik z dziurkami) w który wkładamy liźaki, mazaki, ołówki, by dzieci miały jakąś pamiatkę z przyjęcia. Takie drobne upominki np. plastikowy żołnierzyk, maskotka, pierścionecek, są naprawdę mile widziane, zwłaszcza opakowane kolorowym papierem i przewiązane wstążeczkami.

Na takich imprezach dzieci chętnie i dużo piją. „Pepsi colę” nie zalecają przez lekarzy, można zastąpić sokami owocowymi — cytrynowym, żurawinowym, z czarnej porzeczki, które ładnie wyglądają w szklanych dzbankach. Jeśli decydujemy się na ciepłe danie — polecam zapiekane grzanki, hot-dogi lub zapiekankę podaną na talerzykach. Punktem kulminacyjnym jest słodki finał. Zawycząj jest to tort. Może być jednak tylko biszkopt przybrany owocami, marmoladkami w sposób przyciągający oczy lub naleśniki z sosem czekoladowym. Można podać lody wymieszane z owocami lub mleczny koktajl. A oto kilka przepisów.

JEŻE KANAPKOWE

Żeby zrobić „jeże”, trzeba przygotować niewielkie okrągłe bocheneczki chleba. W bochenek wtykamy plastikowe szpadki z kawalkami żółtego lub białego sera, z wędliną, orzechem lub niewielkimi kanapczki z pastą na bazie twarogu. Mogą też być słone paluszki zakończone „butawką” z parówki lub małym klopsikiem z mielonego mięsa.

HOD-DOG

Cieszą się powrotem u dzieci. Kupujemy przeto słone rogale, po jednym na dziecko. Obcinamy końce i spiczastym nożem drażymy ostrożnie. Taką samą lezbę parówek obcinamy ze skóry, maczamy w keczupie i nadziewamy rogale. Z wierzchu smarujemy cienką warstwą masła, układamy na blasze i wkładamy do pieca na kilkanaście minut. Wyjmujemy szczykami (do cukru lodu), układamy na tacy przykrytej barwną papierową serwetką lub wychnąką.

NALEŚNIKI Z SOSEM CZEKOLADOWYM

Smażymy 6 cienkich naleśników. Nadzienie: posiekać lub zmielić 10 dag tuskanych orzechów laskowych i 4 włoskie, dodać 3 łyżki cukru, łyżkę masła i łyżkę mleka, utrzeć na masę. Dodać 2 łyżki oliwkanych i osuszonych rodzynków. Posmarować nadzieniem naleśniki, złożyć je w „pakietki”. W rondelku stopić 1/2 tabliczki czekolady, dodać łyżkę cukru, 3 łyżki mleka. Zagotować dodać 4 łyżki śmietanki i wymieszać z łyżką maki. Ponownie zagotować (nie bać się „owarzenia”), na końcu wbić żółtko (jajko przed rozbiciem sparzyć) i wymieszać (już nie gotować). Naleśniki podawać polane sosem.

A. O.

Prawo i życie

Z jednej strony mamy do czynienia ze statystycznym optymizmem, z drugiej — z pesymistycznymi faktami. Naczelnik Wydziału Walki z Przestępczością Gospodarczą WUSW w Łodzi informuje, że zagrożenie w kategorii przestępstw zwanych zaborem mienia społecznego wykazuje tendencje malejące, bo w I kwartale tego roku wszczęto 167 postępowań w tych sprawach, a w analogicznym okresie zeszłego roku — 191.

TAJEMNE ZWIĄZKI

Z tych 167 dochodzeń wszczętych w tym roku połowa dotyczy przestępstw popełnionych przez pracowników zakładów. O czym to świadczy? O poważnych niedostatkach w systemach zabezpieczenia mienia. Potwierdzenie znajdujemy nie tylko w dochodzeniach, lecz także w różnych kontrolach, które raz po raz nawiedzają zakłady produkcyjne. Brak nadzoru i kontroli wewnątrznej nie sprzyja dokonywaniu przestępstw. I to nie tylko drobnych kradzieży, lecz poważnych afer, tworzenie całych struktur grupowych. Przykładem tego może być słynna afera makulaturowa, która ogarnęła drukarnie i „Witopol”, a z ostatnich — kradzieże przędzy z „Alby”. Na omeję zmianie kontroli wewnętrznej nie było, terenu nikt systematycznie nie sprawdzał, wzdłuż ogrodzenia nikt nie chodził (albo chodził tak, że złodzieje rozpracowali jego metode).

„Feniks”. Ta fabryka pończoch już trzech raz przeżywa zamach na swoje wyroby w obrębie zakładu. A co wydate

się szokujące — pracownicy służby dozoru uczestniczyli w kradzieży 2 tys. par rajstop. Tajemne związki tych, którzy mają chronić dobro z tymi, którzy chcą je przywłaszczyć — nie są zjawiskiem wyjątkowym.

POPYT I PODAZ

Gdybyśmy mieli na rynku wszystko, czego nam potrzeba, kradzieże mienia państwowego ograniczyłyby się do znikomego. Naczelnik Wydziału Walki z Przestępczością Gospodarczą stwierdza, że niedostatki rynku powodują popyt głównie wśród sektora prywat-

wała” 20 tys. litrów olejów napędowych. Sprzedawali je rolnikom, którzy jak wiadomo — mają coraz więcej sprzętu mechanicznego, a ten musi się poruszać na ropie, a nie na samogonie.

Wszystkie te afery wykryły służby milicyjne, nie zaś kontrole wewnętrzne, które — stwierdza się to otwarcie — pozostają w niedowładzie organizacyjnym. Są co prawda zakłady, w których mysz się nie przemknie, bo kontrola jest pełna, ale są też zakłady, w których kradzieże mienia mają charakter niejako oficjalny — przez fałszowanie dokumentacji, czym się parają zorganizowane

Bumerang

nego. Chociażby jedna z kilku spraw znajdujących się w dochodzeniu: przy naprawie rowerów w odpowiednim dziale jednego przedsiębiorstwa handlowego, pracownicy dopisywali mnóstwo części, które rzekomo zużywali. Z tych części składali nowe rowery i sprzedawali. Straty dla przedsiębiorstwa — pół miliona złotych.

Jeszcze większe straty, bo 3,3 mln zł poniosło jedno z przedsiębiorstw importowych. Pracownicy sporządzali fikcyjne protokoły ubytków z uszkodzonych przesyłek. („Uszkodzone” przesyłki to też nasza specjalność, znana chociażby z afer na poczcie). Fikcyjne „ubytki” nabywała handlarzka z placu Niepodległości. Grupa kierowców „zorganizowa-

ła” 20 tys. litrów olejów napędowych. Sprzedawali je rolnikom, którzy jak wiadomo — mają coraz więcej sprzętu mechanicznego, a ten musi się poruszać na ropie, a nie na samogonie.

KONTROLE, SKUTKI I...

W zeszłym roku przeprowadzono 59.111 kontroli zakładów przemysłowych, gospodarki komunalnej, przedsiębiorstw budowlanych i placów budów, sklepów i magazynów, instytucji i urzędów. Ile to czasu, ludzkiej energii itp. trzeba poświęcić na śledzenie tego, co powinno być „od środka” w pelnym porządku. Ujawniono kilka tysięcy różnorodnych niedo-

Zofia Tarnowska

stańków, także przykładów niegospodarności, marnotrawstwa, itp. Słabo skutkuje postanowienie Urzędu Rady Ministrów z 1985 r. (nr 17) w sprawie technicznej ochrony mienia. Co prawda w zeszłym roku założono 34 urządzenia alarmowe, 15 — w tym roku, ale czy musimy rzeczywiście instalować alarmy, kratować drzwi i okna, instalować sztaby i kilkunastogłowe kiłki? Skoro jednak nie ma innej rady — zamykajmy się coraz grubszymi żaluzjami, może mniej ludzi trafić będzie za kraty?

Znamienna jest jedna rzecz: w trakcie śledztwa organa ścigania wysyłają do zakładów wystąpienia, w których piszą o warunkach, w których narodziło się przestępstwo. Zakłady reagują natychmiast. Wprowadzają nowy typ dokumentacji, obowiązki kontrolowania wywozu, latają dziury w ogrodzeniach, wyciągają wnioski dyscyplinarne, zmieniają to i owo. Czyż trzeba jednak czekać aż na przestępstwo, żeby wykonywać codzienne powinności?

NIE WSZYSTY SIĘ MARTWIA...

Na pewno martwi się Komisja Prawa i Porządku Publicznego RN m. Łodzi i Komisja Prawa i Praworządności KŁ PZPR. Temat przestępczości gospodarczej przenoszą sesjami wyjazdowymi do zakładów pracy. Z miernym skutkiem. Może wdrażanie reformy zmusi do rygoru tych, którzy zobowiązani są do ochrony mienia. Może. Używane trybu warunkowego jest uzasadnione, bo temat przestępstwa zwane zaborem mienia społecznego wraca jak bumerang...

Moda: Też dla dzieci

Dzieci chcą być modne. Związczą dziewczynki. Telewizja ma tu też chyba swój udział. Obserwuję moją 7-letnią córkę ze zdumieniem. Ona już się wrocie tym interesuje, podczas gdy mnie w jej wieku, było to zupełnie obojętne. Oczywiście nawet gdybyśmy chcieli sprostać dziecięcym zachciankom w tym względzie, nie jest to łatwe. I dzieci nasze ubierane są raczej w to, co uda się kupić, aniżeli zgod-

nie z tendencjami mody. Ale jeśli ktoś już umie szyć, warto poszukać w kioskach „Ruchu”, ry-sowanych przez artystki, projektów z wykojami. W Łodzi swego czasu takie projekty — wykroje były drukowane przy współudziale NOT i PWSPP.

A wracając do mody dziecięcej tego roku: Nie naśladuje ona specjalnie dorosłej! Jest w swoim stylu np. klasyczna wzorowana na stylu angielskim, co łatwiejsze. Ramiona jednak są szersze, sylwetka swobodna, a dla dzieci jest to bardzo ważne. Letnie kolory — pastelowe. Modny dalek dzins — rozszywany kołosem, drukowany w drobne kwiatki, nawet zdobiony koronką. W stroju dziecięcym króluje komplety. Kurtki typu button-dress, które można założyć wymiennie do spodni, spódnicy, szortów, spodni do kolan — typu sycylijski. Warto te rzeczy skoordynować kolorystycznie, iawtwej będzie wymieniac elementy.

Dziewczynkom na pewno spodoba się styl sportowy wzorowany na latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Podkoszulki z amerykańskimi pachami, krótkie spódniczki, bardzo opięte, albo z kół z dużą lezbą suwaków. Na dzianinie druk — flagi sportowe emblematy. To ma być szat tego lata. Styl „Olimpie”. Projektowany dla dorosłych, Dzieciom i młodzieży na pewno się spodoba i to oni będą to nosić!

Rys. B. Pietrzak

Jeździć do przodu!

Gdy na stacji Łódź Fabryczna rozpoczęły się — przed dwoma tygodniami — prace torowe, w związku z czym część pociągów przestała z tej stacji odchodzić, wiszący nad kramami duży rozkład jazdy wprowadzał nieświadomych rzeczy podróżnych w błąd, bo przez pewien czas zawierał po prostu informacje nieprawdziwe. Poem napisano poprawki, ale nie uczyniono tego na Dworcu Kaliskim, który „przejął” część pociągów z Fabrycznego.

Od wczoraj na kolej obowiązują nowy rozkład jazdy, co na Dworcu Fabrycznym objawia się zdjęciem informacji z nadkaski w ogóle. Wisiały tam, co prawda, rozkłady jazdy w formie plakatów, ale podstawowej, widocznej już z daleka tablicy — nie było.

No cóż kto z kim przestaje, takim się staje. Skoro kolejarze mają na co dzień do czynienia ze spóźniającymi się stałe pociągami, to mogło im się zdarzyć...

Ulica Dachowa na Górnej od zeszłej jesieni tonie w śmieciach. Lokatorzy posesji nr 24 w obawie przed epidemią składają odpady w foliowych workach (może by ten zwyczaj, wzorem innych państw, umożliwił? i starają się omijać cuchnące pagórki. „Napastowana” przez mieszkańców administracja odpowiada, że śmieciarze nie mają teraz czasu, bo sprzątają Lublinek. Po 13 czerwca mają przyjechać i porządkować.

Takich „wyjaśnień” nie przyjmujemy do wiadomości!

W piątkowym numerze „DL” „ChemoBudowa” zamieściła ogłoszenie w którym oferuje „do natychmiastowej odpłaty” po cenach obniżonych różne materiały budowlane. Nasz czytelnik wybrał się pod wskazany w ogłoszeniu adres (Teresy 111) i spotkał tam jeszcze kilkanaście osób, zwbionych możliwością kupienia stali dwuteowej, kształtek kanalizacyjnych, itd. Wszystkie zostały odprowadzi z kwitkiem; pracownicy „ChemoBudowy” oświadczyli, że może coś będzie się sprzedawać w przyszłym tygodniu.

„DL” w stopce redakcyjnej uprzedza, że nie odpowiada za treść ogłoszeń. Czyżby ich autorzy również?..

Najmniejsza chyba w kraju „obsługa” etatowa — ma Biuro Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi (Izba skupia 1040 radców i 108 aplikantów). Obsługa składa się z kierownika zatrudnionego na pół etatu, księgowej — na pół etatu, referentki — na całym etacie i sprzątaczkę — na zlecenie.

Gdyby ktoś chciał skorzystać z tego wzorca przy atakacji stanowisk administracyjno-biurowych — proponujemy kontakt z Biurem OIRP. Gorąco polecamy!

Do zobaczenia, do jutra!
Telefon: 33-41-10.

Sezamie, otwórz się!

Przed nami — i przed bankowcami także — sezon urlopowy. Zbyt utnie chyba wierzmy, że ktoś zrobi dla nas więcej niż może. Dotyczy to zwłaszcza urlopów zagranicznych. Zdarza się, że np. w piątek zgłasza się do banku grupa 200 osób, która nie mając kompletu dokumentów, żąda wymiany natychmiast, „bo jutro wyjazd...”

Warto dodać, że w tym roku grupowe wyjazdy zagraniczne, organizowane przez zakłady pracy, nie będą już mogły dojść do skutku na dotychczasowych zasadach, kiedy to Wydział Paszportowy WUSW jedynie potwierdzał listę zgłoszonych osób (tzw. paszport zbiorowy). Nowe przepisy wymagają posiadania paszportu przez każdego członka grupy. Dokumenty trzeba więc załatwiać indywidualnie, bądź zlecić sprawę kłomemu z biur podróży.

Sporo jest uwag klientów pod adresem czasu pracy banków, jednak nie wszyscy zdają sobie sprawę, że po przyjęciu gotówki, trzeba wykonać sporo czynności, aby np. już następnego dnia klient mógł podjąć pieniądze.

— Żeby sobie ułatwić pracę i usprawnić obsługę klientów — mówi zastępca dyrektora Oddziału Wojewódzkiego NBP, Stanisław Jakubowski — jeszcze w tym roku rozpoczynamy budowę własnego ośrodka obliczeniowego. Kolejnym etapem modernizacji banku będzie instalowanie mikrokomputerów, z monitorem w okienku. Stan konta będzie można sprawdzić natychmiast, a dodawaniem, odejmowaniem i księgowaniem zajmie się już mózg elektroniczny.

— Zdaje się, że w tej chwili najbardziej poszukiwaną przez klientów walutą są forinty?..

— Rzeczywiście tak jest. Wynika to z dużego ruchu turystycznego na Węgry oraz przejazdów turystycznych przez ten kraj. Forintów mamy tyle, ile daje nam bank węgierski, który musi tak wydawać, aby zachować równowagę płatniczą. Forinty uzyskujemy z wymiany turystycznej, a nie z handlowej, co uzależnia ich ilość od przyjazdów Węgrów do Polski. Mamy i mieć będziemy walutę węgierską,

ale przede wszystkim dla biur podróży i na talony tranzytowe. Aby uniknąć tłoku, bankowcy przedłużyli czas pracy oddziału PKO przy al. Kościuski 15, który sprzedaje pieniądze do krajów socjalistycznych (z wyjątkiem koron CSRS): kasy otwarte są codziennie od 14 do 18, w soboty robocze od 12 do 16. Bank przy ul. Piotrkowskiej 57 pracuje od 8 do 14, w wtorki od 10 do 17, a w soboty robocze od 8 do 10.30. Bank przy ul. Sienkiewicza 24, który sprzedaje korony oraz tzw. normy pasz-

portowe do krajów kapitalistycznych, pracuje tylko od 8 do 12, a w soboty od 8 do 10.30. W tym samym czasie urzędują banki przy al. Kościuski 14 i 63 oraz banki w Zgierzu i Pabianicach, które nie prowadzą wymiany koron czeskosłowackich.

Ci, którzy chcą spędzić urlop za granicą, a nie mają jeszcze książeczek walutowych, mogą udać się po nie do banków przy ul. Sienkiewicza 24 oraz al. Kościuski 15 i 63.

Dodajmy, że bank PKO SA przy ul. Piotrkowskiej 211 przez pięć dni w tygodniu pracuje od 8 do 19, a w dwie soboty w miesiącu w godz. 8—14.

W. M.

Uroczysta przysięga w CSOP

Jak zawsze, uroczysty charakter miała przysięga wojskowa, którą złożyli w sobotę w Centrum Szkolenia Oficerów Politycznych w Łodzi słuchacze Szkoły Podchorążych Rezerwy i żołnierze zasadniczej służby wojskowej. Liczne przybyły rodziny żołnierzy, delegacje współpracujących z CSOP szkół i zakładów pracy, organizacji społecznych i młodzieżowych, kombatancki. Obecni byli przedstawiciele łódzkiej władzy politycznych i administracyjnych z sekretarzem KL PZPR — Tadeuszem Januszem. W uroczystości wzięła również udział matka chrzestna sztabu szkoły — Zofia Patorowa oraz Budowniczy Polski Ludowej — Stanisław Świdarski.

Zaszczytu składania przysięgi na sztandar szkoły dostąpili: szef pchor. Grzegorz Deptula, szef pchor. Cezary Piłtorak, szef. Józef Kowalik, szef. Piotr Łyszczewicz.

Życzenia pomyślności w służbie przekazał nowo zaprzysiężonym komendant CSOP — płk dr Zenon Rożko.

Delegacja podchorążych złożyła kwiaty pod tablicą poświęconą pamięci oficerów i podchorążych poległych w walce o utrwalenie władzy ludowej.

Uroczystość zakończona została pokazem muzyki paradowej. (ab)

Peruka dla łysej opony

Od czerwca zeszłego roku ŁZPG „Stomil” skupują i bielnikują opony. Miesięcznie ok. 1200 „lysej” opon otrzymuje nowe „peruki”, co przedłuża ich trwałość, a kosztuje mniej niż kupowanie nowych, o które o tak bardzo trudno. Stara opona od „malucha” można sprzedać za 800 zł, a odnowioną kupić za 3.200, od „FSO 1500” — 1400 — 4.500, od „Zuka” — 1.050 — 4.450.

Zużyte opony kupujemy też w RFN — mówi kierownik wydziału artykułów technicznych, Jan Zachary. — Miesięcznie uzbiera się ich ok. tysiąc sztuk. Po założeniu bielnika dwie trzecie pozostaje w kraju, a reszta stanowi eksoport bezdeklarowany. Korzyść jest znaczna, gdyż użytkownicy samochodów zaobchodzeni nie muszą kupować nowych opon za dolary.

W najbliższym czasie „Stomil” podpisze porozumienie z przedsię-

Szkolna sztafeta pokoleń



Szkoła Podstawowa nr 56 im. Bronisława Czecha obchodzi swe 70-lecie. Po poprzednikach dzieło edukacji młodzieży kontynuują dziś młodzi nauczyciele.

Na uroczystości z tej okazji przybyli liczni członkowie rodziny szkolnej i jej sojusznicy — dawni, dziś emerytowani, nauczyciele, a także rodzice uczniów, pracownicy zakładu opiekuńczego „Wagmeł”, przedstawiciele władz oświatowych, i dzielnicy. Ze sztandarami

przysięgli także delegacje innych szkół podstawowych.

Były liczne gratulacje, nauczycieli i społeczników wyróżniono pamiątkowymi medalami.

Z okazji rocznicy młodzieży szkoły od swojego zakładu opiekuńczego otrzymała wspaniały dar — komputer. (M. Kr.)
Foto: A. WACH

Zapraszamy dzieci Do kina za 20 zł!

Co prawda różne świąteczne imprezy trwają już od piątku, ale to dziś jest ten właściwy dzień. Wszystkie dzieci z okazji ich święta zapraszamy do kin. Z kuponem, który zamieszczamy, płacicie za bilet tylko 20 zł. Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozwoju Techniki Filmowej, które wraz z „DL” składa Wam tę propozycję, prezentuje dziś dziełce repertuaru niemal we wszystkich kinach. Zapraszamy! Dobrej zabawy!

KUPON
1 czerwca 1987
Świąteczny bilet
do kina

Złodzieje bez skrupułów

Na skrzyżowaniu ulic Bratysławskiej, Fornalskiej i Wróblewskiego dość długo nie działała sygnalizacja świetlna. Samochody wyjeżdżające z bocznych ulic nie mogły wystrącić się na główną ulicę. Kierowcy, zdenerwowani zbyt długim czekaniem, wymuszali pierwszeństwo. W każdej chwili mogło dojść do tragicznego wypadku.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Dróg i Mostów miało sporo kłopotów z naprawą sygnalizacji, bowiem trzykrotnie nieznani sprawcy ograbili z podzespołów elektrycznych szafę sterującą, dewastując pozostałe urządzenia.

Stąd prośba do nocnych patroli MO z Górnej, aby czuwały też nad uliczną sygnalizacją świetlną. (5)

PAMIĘCI „PROMIENISTYCH”

W ramach obchodów 30-lecia ZMS, w sobotę odbyły się uroczystości poświęcone pamięci „Promienistych”. O godz. 11 przed tablicą umieszczoną na budynku przy ul. Piotrkowskiej 83, gdzie 20 kwietnia 1943 r. oddział „Promienistych” dokonał udanego zamachu na hitlerowski skład broni, delegacja młodzieży towarzysząca byłemu członkowi „Promienistych” — Stanisławowi Gajkowi — złożyła kwiaty. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele łódzkiej władzy politycznych i administracyjnych z sekretarzem KL PZPR — Adamem Waleczkiem.

Następnie zbrani przeszli w okolice „Centralu”, gdzie nastąpił honorowy start „Wysięgu Szlakiem Promienistych”, w którym wzięło udział ok. stu młodych, zrzeszonych w Okręgowym Związku Kolarskim w Łodzi. Trasa wycieczki wiodła do Główna, a w pobliskiej miejscowości Psary nastąpiło zakończenie rajdu „Promienistych”, zorganizowanego przez ZL ZSMP i łódzki oddział PTTK.

Tam też odbyła się manifestacja, podczas której odczytano, apel o pokój i złożono kwiaty pod pom-

nikiem upamiętniającym bitwę, która w maju 1943 r. „Promienistych” stoczyli w Psarach z hitlerowcami. (ab)

Po czterech latach

Powstała — jak pozostałych 18 w całym kraju — w 1983 r. W sobotę, podsumowano czteroletnią kadencję Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi. Pierwszym z rozliczonych zadań było zorganizowanie samorządu, nawiązanie kontaktu z władzami politycznymi i administracyjnymi naszego regionu i wykazanie, że izba istnieje i działa. Powołano wiele organów, m. in. Zespół Konsultacyjno-Radczy dla Samorządów Pracowniczych i Terytoryalnych. Funkcjonuje on przy Komisji ds. Samorządu RN m. Łodzi. Udzielano porad w cziasciastych dyżurów, wydawano opinie (np. na temat współpracy samorządu z organami przedsiębiorstwa). Za działalność w tym zespole radcowie zostali wyróżnieni

przez sejmową Komisję ds. Samorządów czterema podziękowaniami na piśmie, a władze naszego miasta przyznały dziesięć Odznak Honorowych m. Łodzi. Oznaczenia państwowe — Złoty Krzyż Zasługi otrzymał W. Garus, a Srebrny — D. Bochenka.

Zadania radców, skupionych w OIRP rozszerzają się, wiążą się z reformą gospodarczą. Mówiono o tym na sobotnim zgromadzeniu, wytyczając nowe zadania. Wybrano też władze OIRP. Weszli do nich reprezentanci wszystkich województw. Funkcję dziekana powierzono ponownie Z. Prośniakowi, a rzecznika dyscyplinarnego — także ponownie — W. Wencelowi. Na członka władz Rady Krajowej wybrany został J. Dorenda. (zł)



WAŻNE TELEFONY
Pogotowie MO 997
Straż Pożarna 198
Pogotowie Ratunkowe 999
Informacja służby zdrowia 36-13-19
Informacja telefoniczna 913
Informacja kolejowa 36-55-53
Informacja PKS 31-97-06
Dw. Centralny 32-84-03
Informacja PKO 36-32-11
Pogotowie wodociągowe 78-35-46
Pogotowie energetyczne 74-34-33
Łódź Północ 74-28-19
Pogotowie gazowe 74-55-23; 74-66-95, 992
Pogotowie dźwiękowe 74-67-66; 74-40-41
TELEFON ZAUFANIA 33-37-37
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZA-

UFANIA — 33-50-66 czynny od poniedziałku do piątku w godz. 12—18.
TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciężką problemową — 57-40-32 w godz. 12—22.
TELEFON DLA RODZICÓW — 33-24-99 — porady wychowawcze, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13—18.
ANONIMOWI ALKOHOLICY — tel. dla ludzi z problemem alkoholowym — 57-31-42 (poniedziałek — piątek 17—18).
TEATR
WIELKI — godz. 19 „Trzej muszkieterowie” — gościnnie występy Ballet des Badischen Staatstheaters „Danza Viva — Karlsruhe (RFN)
STUDYJNY — godz. 18 „Pasztecik z króliką”
TEATR 77 — godz. 19 „Nawrócony”
FILHARMONIA (Narutowicza 20) — godz. 19 Recital mistrzowski. Główny — gościnnie koncert — ZSRR. W programie: L. v. Beethoven — Sonata B-dur op. 106 „Hammerklavier”; F. Chopin — 12 Etюд z op. 25
MUZEA
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 11—17
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Zeligowskiego 7) godz. 13—19
Pozostałe muzea nieczynne
ZOO — czynne w godz. 9—18 (kasa do godz. 17).

PALMIARNIA czynna w godz. 10—17 (oprócz poniedziałków)
LUNAPARK (na Zdrowiu) czynny codziennie od godz. 10—20, w dni wolne od pracy od godz. 10—21
OGROD BOTANICZNY — czynny od godz. 9 do zmroku.
KAPIELISKO „FALA” (al. Unii 4) czynne w godz. 10—18 a w dni wolne od pracy w godz. 10—19.
KINA
BALTEK — „Nieśmiertelny” — ang. od lat 15 godz. 10, 14.30, 16.45; 19: seans zamknięty — godz. 12.30. Seans nocny filmu przedpremierowego — „Zdrada i zemsta” — chiński godz. 21.15
IWANOWO — „Sposób na wakacje Bolka i Lolka” — pol. b.o. godz. 15, 17; „Młodość, smaragd i krokodyl” — USA od lat 15 godz. 19
PRZEWIDSIENIE — seans zamknięty — godz. 10, 12.30; „Grem-linsz notrabiała” — od lat 12 — USA godz. 14.30, 16.45, 19
POLESIE — „Po deszczu w czwartek” — rad. b.o. — godz. 15; „Elektroniczny morderca” — USA od lat 15 godz. 16.45, 19
WŁÓKNIARZ — seans zamknięty — godz. 8.30, 12.30; „Sposób na wakacje Bolka i Lolka” — pol. b.o. godz. 15, 17.30; „Hong Gil Dong — karate mistrz” — koreański od lat 12 godz. 20
WOLNOSC — seans zamknięty — godz. 8, 10; „Pierścień i róża” — pol. b.o. godz. 12.30; „Nie-

śmiertelny” — ang. od lat 15 godz. 14.30, 17, 19.30
WISLA — seans zamknięty — godz. 10; „Harfa Birmanska” — jap. od lat 15 godz. 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA — seans zamknięty — godz. 10, 12; „Nie kończąca się opowieść” — RFN b.o. godz. 14.30, 17; „Ucieczka z Nowego Jorku” — USA od lat 18 godz. 19.30
STUDIO — „Nad Niemnem” — cz. I i II — pol. od lat 12 godz. 17
STYLOWY — „Star — 80” — USA od lat 15 — godz. 17; „Ognisty Anioł” — pol. od lat 18 — godz. 19
TATRY — MAŁE-STUDYJNE — „Dom wariatów” — pol. od lat 18 godz. 16, 18
DKM — Iluzjon — „Na szlaku wielkiej przygody” — godz. 15, 18, 20
OKA — „Powrót Jedi” — USA od lat 12 godz. 8.30, 11, 13.30, 16; DKF — 18.30
GDYNIA — Kino non stop od godz. 12.30—22 „Powrót do przyszłości” — USA od lat 12
HALKA — „Indiana Jones” — USA od lat 15 — godz. 15.45, 18
MŁODA GWARDIA — seans zamknięty — godz. 9, 11; „W niewol u wikingów” — rad. — „nór” od lat 19 godz. 13, 16; „Purpurowa róża z Kalru” — USA od lat 15 godz. 19
MUZA — „Nie kończąca się o-

powieść” — RFN b.o. godz. 16, 18
1 MAJA — „Nie kończąca się opowieść” — RFN b.o. godz. 16, 18
POKOJ — „Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie” — pol. b.o. godz. 15; seans zamknięty — godz. 16.45; DKF — godz. 19 — seans zamknięty
ROMA — seans zamknięty — godz. 10, 12.15; „Przyjaciel Wesołego diabła” — pol. b.o. — godz. 14.30; „Protector” — USA od lat 18 godz. 17, 19.30
STOKI — „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” — pol. b.o. godz. 16; „Niesamowity jeździec” — USA od lat 15 — godz. 18
SWIT — „Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie” — pol. b.o. godz. 16; „Niesamowity jeździec” — USA, od lat 15 — godz. 18
TATRY — „Porwanie w Tiutur-lustanie” — pol. b.o. godz. 13; „Życie i umrzenie w Los Angeles” — USA od lat 18 godz. 19; Pokaz Filmów WFO z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. W programie: „Spotkanie z Jezem”, „Niczuj”, „Z życia kwiatów”, „Sarenka”, „Filmowa niespodzianka” — godz. 17
SOJUSZ — „Baśń o Jasnym Sokole” — rad. b.o. godz. 16; „Niezłomna zmiłana miłość” — USA od lat 15 — godz. 17.30
ZŁOTA JESIEŃ — „Sprawa się rypła” — pol. od lat 15 godz. 18

APTEKI
Nielamiana 15, Dąbrowskiego 89, Lutomska 146, Olimpijska 7a, Piotrkowska 67, Mickiewicza 20.
Pabianice — Armii Czerwonej 7
Konstantynów — Sadowa 10, Główna — Łowicka 33.
Aleksandrów — Kościuski 4, Zgierz — Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 10.
Ozorków — Armii Czerwonej 67.
DYŻURY SZPITALI
Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parczewska 33)
Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parczewska 33)
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parczewska 33)
Laryngologia — Szpital im. Pirosowa (Wólczańska 155)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)
Doraźna pomoc okulistyka — Szpital im. Zgierskiej 1 — Gabinet czynny od 17-7 rano w dni powszednie, w dni wolne od pracy całą dobę. Tel. 43-39-72 waw. 68.

„DZIENNIK ŁÓDZKI” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL” Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala 32 93 00 (łączy z wszystkimi działami) Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i sekretarz: 32-04-75; sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-9; dz. łączności z czytelnikami, interwencje i telefon usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (reżyserskie nie zamawianych redakcja nie awra). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-53-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Warunki prenumeraty podają oddziały PUPIK RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz odpowiednie urzędy pocztowe.



**PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ARTYKUŁAMI
WYPOSAŻENIA MIESZKAŃ w ŁODZI
OFERUJE**

odbiorcom indywidualnym i pozarynkowym
● SPRZĘT SCHNEIDER — AMSTRAD ●

- CPC 6128 G — 800.000 zł
- CPC 6128 K — 1.100.000 zł
- CPC 464 G — 400.000 zł
- CPC 464 K — 600.000 zł
- PCW 8256 — 1.200.000 zł
- PCW 8512 — 1.600.000 zł
- DMP 2000 — 460.000 zł

- FD-1 — 300.000 zł
- DD-1 — 350.000 zł
- PC 1512 — SDMM — 1.900.000 zł
- PC 1512-DDMM — 2.400.000 zł
- PC 1512 — HD20MM — 4.000.000 zł
- monitor kolorowy — 600.000 zł

● SPRZĘT COMMODORE ●

- C 64 — 250.000 zł — 1571 — 500.000 zł
- C 128 — 500.000 zł — MPS 803 — 350.000 zł
- C 128 D — 1.000.000 zł — NL 10 — 750.000 zł
- 1541 — magnetofon — 40.000 — 50.000 zł

● SPRZĘT ATARI ●

- 800XL/65XE — 180.000 zł
- 130 XE — 280.000 zł
- 1050 — 280.000 zł
- GP 500 AT — 300.000 zł
- 1029 — 350.000 zł
- 520 STM — 1.800.000 zł
- 1040STF — 2.600.000 zł
- magnetofon — 40.000 — 50.000 zł

● DRUKARKI STAR ●

- SG 15 — 900.000 zł
- NL 10 — 750.000 zł
- NX 15 — 1.100.000 zł

● DRUKARKI GEMINI ●

- 10 XI — 500.000 zł
- 160 — 600.000 zł
- 15 XI — 800.000 zł

ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW W ŁODZI, przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 91, tel. 32-20-65 i ul. DZIERŻYŃSKIEGO 32a (RETKINIA).

MŁODY, prawo jazdy — podejmie prace po godz. 18. Listy 2756 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.
MALARZY zatrudni. — 52-48-81 po 18. 11632 g
SZWACZKĘ w pracowni krawieckiej zatrudni. Listy 11631 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.
PIECOWEGO i ciastowego — zatrudni. Tel. 32-11-18. 30549 g
MURARZA — zatrudni. 78-17-34. 30463 g



TELEPOGOTOWIE Witkowski. 34-21-09. 10109 g
COLOR — naprawa — 55-24-56, Muszyński. 12453 g
PAL/SECAM — przestrajam, inż. Hoff, 51-54-93, 57-12-33. 31465 g
KINESKOPY — regeneracja (aktywacja). Lubartowicz. 57-33-00. 28412 g

ANTENY instaluje. — 51-30-85 Poppe, 11480 g
FOTOGRAFOWANIE — 81-65-91 — śluby, dzieci w domu. Dudek. 9624 g
DZWONKI — pozytywki, płaszki, polecam. Trojak, Wigury 15. 36-59-24. 27738 g

ALARMY przeciwlaminowe instaluje Maślankiewicz. — 36-32-68, 36-77-64. 11292 g
WYCISZANIE drzwi, blacha, zamki, zapinki. Przybylski 43-70-05. 12403 g

PRALKI automatyczne — naprawa, Klimczak. — 86-03-58. 28813 g
ŻALUZJE przeciwsłoneczne zakładam 51-87-83 Skrzypek. 11891 g

CYKLINOWANIE, lakiernictwo, lakiernictwo. — Wesolowski 86-00-75. 29604 g
DYWANY, wykładziny, tapicerkę czyszcimy metodą piorąco-ssa. — 86-53-67, Bednarska. 31097 g

PRANIE dywanów, wykładzin metodą ssącą. Rachunki. — 51-10-18, Grzeszkowski. 26942 g
MYCIE okien, sprzątanie wnetrz. 36-85-05 Kowalczyk. 29621 g
MYCIE okien, rachunki. 51-49-31, Kucharski. 27724 g

UKŁADY wydechowe. Nadkoła. Judyńca 20. (Od Traktorowej). Inż. Myszkowski. 12896 g
ZABEZPIECZENIA antykorozyjne samochodów. Solankowa 4, Uznański. 84-62-33. 12356 g

ANTYKOROZYJNE zabezpieczenie samochodów, autoryzacja FSO i FSM Rosow 57-85-38 Beskidzka 70. 12076 g
ZAKŁAD obróbki kamienia budowlanego przyjmie oferty na wykonanie z marmuru: posadzek okładzin, parapetów itp. Jackiewicz, Kajetanów 54, K. Klele, tel. 31-81-89, przy trasie E-7. 3034 g

KOBIETY karmiące! Wyposażenie elektrycznych odciążaczy pokarmu. Youssif 32-35-03. 29139 g
ANALIZY lekarskie, Piotrkowska 204/210. Kulisiewicz. 31566 g
LABORATORIUM Analiz Lekarskich. Retkinia, Napierskiego 3 bl. 161, mgr Małolepsza. 30488 g

CYKLINOWANIE, lakiernictwo. 51-66-07 Marciński. 12975 g

**ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH NR 1
im. W. REYMONTA
Łódź, ul. Siemiradzkiego 4/8**

PRZYJMUJE ZAPISY

na rok szkolny 1987 — 1988 do:

I. Zasadniczej Szkoły Budowlanej na kierunku:

- ▶ technolog montażu w budownictwie,
 - ▶ malarz,
 - ▶ posadzkarz,
 - ▶ ślusarz-spawacz,
 - ▶ elektryk,
 - ▶ mechanik maszyn budowlanych,
- możliwość uzyskania uprawnień obsługi sprzętu ciężkiego.

II. Technikum Budowlanego dla Pracujących na podbudowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej — na kierunku:

- ▶ budownictwo ogólne,
- ▶ maszyny i urządzenia budowlane.

III. Średniego Studium Zawodowego dla Pracujących — na kierunku:

- ▶ ogólnobudowlany,
- ▶ ogólnomechaniczny.

IV. Jednoroocznej Szkoły Mistrzów Budowlanych.

- ▶ o przyjęcie mogą ubiegać się kandydaci posiadający:
 - świadectwo ukończenia zasadniczej szkoły zawodowej,
 - minimum 6-letni staż pracy w danym zawodzie.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat szkoły. Łódź, ul. Siemiradzkiego 4/8, tel. 43-29-47. 1645-k

CYKLINOWANIE, lakiernictwo, lakiernictwo. — Starenga. 32-20-37. 11268 g
KONSERWACJA samochodów. Nadkoła. Nowotki 144 Wójcik. 9727 g



KOESPONDENCYJNE Biuro Matrymonialne Łódź 90-980, skr. 247 uwzględniamy znaki zodiaku. 11634 g
„MARYNARSKIE Biuro Matrymonialne”, Gdynia 22, skrytka 31. Dyskretnie przesyła oferty. 2817 k

„IDYLLA” Częstochowa skrytka 748 — dyskretnie kojarzy małżeństwa. 3002 k
PRZYCZEPA campingowa potrzebna od 13 do 21 czerwca. 86-54-41 wieczorem. 30597 g

OGRODNICTWO — korzystnie przyjmie dzierżawcę. Rzgów, Łódzka 68. 31606 g
W MIESIACU czerwcu mieszkanie nad morzem do wynajęcia. 43-70-55. 30576 g

WYTWARZANIE galanterii — poszukuję współpracownika z oprzyrządowaniem i pomysłami. Listy 12801 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM pawilon w stanie surowym na sklepy lub punkt małej gastronomii os. Retkinia lub przystąpię do spółki. Listy 12943 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ANNA Bożyk zgubiła leg. studencką 14391/L AM. 11589 g

ZAGINEŁA decyzją nr 243 z 15.08.1982 roku na działalność w zakresie maglowania nr asygn. 7252 wydana przez Naczelnika Miasta i Gminy Kozłowski na nazwisko Lepalczyk Marek. 11559 g
UNIEWAŻNIAM płeć: „Barbara Krzemlińska, lekarz medycyny, 4685 Łódź, ul. Sędziowska 11/13 m. 2. tel. 57-83-68”. 11584 g
ZAGUBIONO legitymację studencką Nr 63204/PL — Piotr Kisiel. 30569 g

INSTYTUCJA
wynajmie lokal w centrum Zgierza.
Warunek: powierzchnia powyżej 50 m kw.
Wiadomość: tel. 33-90-41, 33-65-11, 84-21-18. 12683-g

Okręgowe Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych „WTÓRPOL” w Łodzi, ul. Nowotki 75 zatrudni
w Ośrodku Wczasowym w Dziwnowie, woj. szlacheński, w terminie od 15 czerwca do 15 września 1987 r.
palacza konserwatora z uprawnieniami na obsługę kotłów parowych.
Zapewniamy zakwaterowanie i wyżywienie. Mile widziany rencista. Bliższe informacje w sekcji socjalnej, tel. 33-28-57. 2633-k



DOM jednorodzinny, piętrowy w stanie surowym około 1200 m sześciennych i 400 m kw., nadający się na biura, rzemiosło na Bałutach sprzedam. Tel. 84-70-99. 11518 g

SPRZEDAM działkę leśną 0,2 ha w Sokolinie sprzedam. Listy 11598 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DZIAŁKĘ rekreacyjno-budowlaną sprzedam. — tel. 84-22-82. 11597 g
DZIAŁKĘ z domkiem letniskowym w Tuszynie Lesie, Łokietka 4 sprzedam. Tel. 86-03-85 po 20. 30578 g

SPRZEDAM działki rekreacyjne przy trasie Pabianice — Janowice, Jerzy Małag, Jesionna, 11512 g

MAGNETOFON „Arie” Dec — sprzedam. Tel. 33-79-40. 11544 g

ŁÓŻKO „Tinden”, sekretarzyk, komoda, (rumuńskie), wózek głęboki — sprzedam. Tel. 78-42-37. 11587 g

UNIWEERSALNA maszyna do obróbki drewna, własnej konstrukcji — sprzedam. Nastrojowa 16 — 23. 11617 g

NIERUCHOMOŚĆ centrum handlowe — wolny duży lokal produkcyjny, sklep — sprzedam. Listy 11628 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KOMPLET wypożyczony „Sabina” — sprzedam. Tel. grzech. 43-67-93 po 18. 30550 g

PILNIKI diamentowe, stół krawiecki, manekin, żelazko — sprzedam. — 33-65-32. 30509 g

DZIURKARKĘ konfekcyjną: ryglówkę; overlock czteronitowy — sprzedam. 16-21-07. 30590 g
HYDROFOR i strop drewniany — sprzedam. Tel. 43-97-32. 30572 g
ELEMENTY wyposażenia warsztatu samochodowego — sprzedam. — 31-98-43 po 19. 30563 g
„ELEKTRON 380-D” nowy — sprzedam. Czajkowskiego 10/4 (12-17). 11563 g

WAPNO dolowane z dostawą sprzedam. Tel. 16-52-60. 11555 g
DYWAN wełniany 3x4, butle 11 kg — sprzedam. 51-94-82. 11515 g

ZX SPECTRUM plus, programy — sprzedam. — 86-65-41. 11577 g
„RUBIN 714” — sprzedam. 55-16-53. 11623 g
AUTOMAT do lodów i pasteryzator — schładzalnik nowy — sprzedam. Wieluń 58-58. 11637 g

SPRZEDAM „Simca Aronde” na części. Tel. 43-34-03. 11582 g
SILNIKI „Dacia 1300” — sprzedam. Bieganowski, Skotniki 40 k. Zgierz. 11609 g

„FIAT Ritmo” — maskę silnika, szyby, zderzak — sprzedam. — Tel. 36-48-63. 11591 g

POSZUKUJĘ mieszkania za opiekę. 86-55-63 po 16. 30553 g

MIESZKANIA, nieruchomości — pośrednictwo. Książkiewicz 36 (Julianów), 51-26-91 Rutkowski, (12-17). 31542 g

MAŁE mieszkanie kupię lub wynajmę (może być za opiekę). Tel. 32-48-13 po 14. 30580 g

KIELCE, M-3 35 m kw. terunkowe zamienię na M-3 lub M-2 w Łodzi. Tel. 86-19-97. 11963 g
M-3 osiedle Radogoszcz Wschód — zamienię na większe. Nastrojowa 16 — 23, wieczorem. 11618 g

NIEDROGO wynajmę pokoje 2-, 3-, 4-osobowe w Jastrzębiej Górze w terminie od I.VI — 30. VI. Tel. Gdynia 21-05-49. 11630 g

WYNAJME lub wydzierżawię lokal o powierzchni około 20 m w Śródmieściu na nieruchomości usługi. Listy 11580 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

MATEMATYKA, fizyka, Wzrask. — 84-44-35, 81-64-09. 25784 g

PONIEDZIAŁEK, 1 CZERWCA

PROGRAM I

11.00 Koncert. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn informacyjny. 12.30 Muzyka folklorem malowana — aud. 12.45 Różniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.30 Z tańcem przez wieki — aud. 14.00 Wład. 14.05 Magazyn muzyczny. 16.00 Wład. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.15 Relacja z ME w boksie z Turynu. 17.30 Estrada dla najmłodszych — aud. 18.00 Wład. 18.05 Hydromat na 2 etapie. 18.20 Koncert dnia. 19.00 Magazyn informacyjny. 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio dzieciom: „Mała syrena” — słuch. 20.00 Dziennik. 20.15 Koncert życzeń. 20.35 Rzemieślnicza sprawy. 20.45 Humoreski Grahama. 20.55 W kilku taktach. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 22.00 Wład. 22.05 Zbliżenia — aud. 22.15 Relacja z ME w boksie z Turynu. 22.25 Mała Polihymnia — aud. 22.50 Informacje rady, propozycje. 23.00 Wład. 23.25 Dł tych co nie lubią rocka.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Muzyczny non stop. 12.00 Szczeciński Chór „Collegium Matorum” — aud. 12.25 Po festiwalu Old Jazz Meeting '87. 13.00 Wład. 13.05 Serwis informacyjny (L). 13.10 Okoliczności kultury — fel. J. Wilmańskiego (L). 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.00 „Muzyka karaizela”. 15.00 Pamiętniki i wspomnienia — „Żywe srebro — życiorys własny”. 15.10 Muzyka młodych.

PROGRAM III

11.00 Polskie archiwum jazzowe — aud. 11.30 „Sa sprawy” — aud. 11.40 Gwiazda tygodnia. 11.50 Beata Pawlikowska — „Powrót” — odc. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 12.10 J. Archer „Co do grosza” — odc. 12.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Dedykowane dzieciom. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Wakacje na dwóch kółkach — aud. 15.10 Błęszy odcień bluesa — aud. 15.40 „Sportowa Trójka” — aud. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Codziennie powieść: K. Filaliowski „Adam jeden z nas” — odc. 19.30 Trochę swingu. 19.50 Beata Pawlikowska — „Powrót” — odc. 20.00 „Zerzy” — mag. 20.45 Klub Trójki (L). 21.00 Trzy kwadransy jazzu — aud. 21.45 Klub Trójki. 22.05 informacje sportowe. 22.15 Forum

PROGRAM IV

11.00 Dom i świat — mag. 13.00 Wład. 12.05 40 lat z piosenką — aud. 12.30 „Matysiakowie” odc. 13.00 Świat wokół nas. 13.25 Współczesne partytury — aud. 14.00 Popołudnie młodych. 17.00 Wład. 17.05 Muzyka instrumentalna. 17.15 W trosce o przyszłość — aud. 17.35 Muzyka instrumentalna. 17.45 „Rozważania stylistyczne” — odc. 17.55 Wideokras — aud. 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Język rytmiczny (67). 18.45 Chwila muzyki. 18.50 Studio ekspertów. 19.30 Wład. 19.35 Lektury Czwórki — L. B. Grzesz-niewski „Warszawa” w „Lalce” Prusa. 19.45 Niezapomniane koncerty jazzowe — aud. 20.15 Wieczór muzyki i myśli. 21.35 Chwila muzyki. 21.40 Spotkanie z reportażem — „Sposób na życie” — rep. 22.00 Akademia muzyki dawnej — aud. 22.50 Gra o przyszłość — aud. 23.05 Muzykoterapia — dedykacja — aud. 23.30 „Sens życia” — aud. 23.45 Chwila muzyki. 23.50 Wład. 23.55 Kalendarz wydarzeń.

PROGRAM V

16.00 Dzieła, style, spoki. 16.50 Helena Sekula „Barakuda” — odc. 17.00 Gwiazda tygodnia. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (L). 17.10 Aktualności dnia (L). 17.30 Z cyklu „Drogi poznania” — aud. (L). 17.00 Magazyn publicystyki muzycznej (L). 18.30 Klub stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 20.55 Wład. 21.00 Wieczorne refleksje. 21.05 Od ragtime'u do swingu. 21.30 Wieczór literacko-muzyczny.

TELEWIZJA

PROGRAM I

16.20 DT — wiadomości
16.25 Dziecko potrafi (1)
17.15 Teleexpress
17.30 XXII Festiwal Piosenki Radzieckiej — Zielona Góra '87 — festyn dziecięcy „Barwy przyjaźni”
18.30 Laboratorium
18.50 Dobranoc — „Spiewający zółw”
19.00 Rozmowa na telefon (1)
19.05 Echa stadionów
19.30 Dziennik
20.00 Teatr Telewizji — Karol Wojtyła — „Promienlowanie ojcostwa”
21.20 Rozmowa na telefon (2)
21.50 „Nihil est” — film baletowy
22.15 Kino chińskie
22.40 DT — komentarze

PROGRAM II

17.30 Muzyka dla Jasia i Małgosi
18.00 Wiadomości (dla niesłyszących) (L)
18.30 Promocje '87

PROGRAM III

19.00 Mistrzowie drugiego planu — Mieczysław Stoor
19.30 Gwiazdy wielkiego sportu
20.00 „Tuneja” — program dok.
21.00 Kalejdoskop taneczny

PROGRAM IV

21.30 Panoramy dnia
21.45 Per pianoforte — program muzyczny
23.05 Kinetograf rewolucji
23.20 Wieczorne wiadomości

PROGRAM V

13.091 g-E
13091 g-E
13116 g-E
13120 g-E
13088 g-E
13082 g-E
13113 g-E

PROGRAM VI

13.091 g-E
13091 g-E
13116 g-E
13120 g-E
13088 g-E
13082 g-E
13113 g-E

PROGRAM VII

13.091 g-E
13091 g-E
13116 g-E
13120 g-E
13088 g-E
13082 g-E
13113 g-E

PROGRAM VIII

13.091 g-E
13091 g-E
13116 g-E
13120 g-E
13088 g-E
13082 g-E
13113 g-E



GLAZURNIKA — zatrudni. 57-59-47 po 18. 31887 g-E
TAPETOWANIE. 51-86-71, Głazowski. 31914 g-E
KAWALERKĘ bloki — zamienię na dwa pokoje, kuchnię. 51-65-54. 13092 g-E
NAMIOTY: 4- i 2-osobowy — sprzedam. 57-51-12, oo 17. 13091 g-E
KUPIE wannę — 120. Sprzedam kuchnię, term. meblotkanke, gabrie 55-38-56. 13135 g-E
NAMIOT „Warta-4” — sprzedam. Tel. 52-15-66. 13120 g-E
LETNISKO nad morzem czwartek — wrzesień, bonifikata. Rezerwować 78-33-21. 13088 g-E
„126-P” (1980) — sprzedam. Politechniki 27/1 kl. III. 13119 g-E
SPRZEDAM telewizor kolorowy. 57-49-09. 13134 g-E
NOWY komplet wypożyczony „Wiesław” ławę rozkładaną — dąb — sprzedam. 55-28-19, po godz. 18. 13116 g-E
SPRZEDAM telewizor kolorowy „Elektron 738D”. Tel. 43-92-06. 13082 g-E
DALMATYŃCZYKI rodowodowe — sprzedam. 55-11-59. 13113 g-E

Lech Poznań - ŁKS 0:2 (0:1)



ZIELONY „ADIDAS” SZCZĘŚLIWI DLA ŁODZIAN

(Z POZNANIA OD NASZEGO WYSLANNIKA)

0:1 - SOCYŹYŃSKI (12 min.), 0:2 - BARAN (64 min.)
LECH: Pleśnierowicz - Pawlak, Skrobowski, Rzepka - Skrzypczak, Romke, Miłoszewicz, Rybak - Araszkiewicz (67 min. Czerniawski), Pachelski (od 75 min. Niewiadomski), Kruszczynski.
ŁKS: Bako - Bendkowski, Kruszankin, Wenclewski, Różycki - Chojnacki, Soczyński (od 73 min. Wesolowski), Terlecki, Ziobor (od 89 min. Szafranski) - Baran, Więzik.
Żółta kartka: Miłoszewicz (Lech).
Widzew 7 tys. Sędziował: J. Cwiąg (Katowice).

Chojnacki, po której o mało nie padła dla ŁKS druga bramka. Natomiast piłkarze Lecha zaczęli groźnie kontratakować. Wyraźnego pecha miał Pachelski, w 23 i 44 minucie będąc sam na sam z Bako, piłkarz Lecha strzelał jednak na aut. Trzeba podkreślić dużą obojętność do gry Araszkiewicza, który po raz pierwszy po odbyciu służby wojskowej (ponoć bez żadnej zamiany) wystąpił ponownie w barwach Lecha. Widać było u niego braki kondycyjne, ale w 37 minucie popisał się kapitalnym uderzeniem piłki z 20 metrów, na szczęście dla Baki minęła ona o milimetry poprzeczkę.

Kiedy rozpoczynało się spotkanie, przelazem oczy ze zdumienia. Jedenastka ŁKS zamiast tradycyjnych czerwono-białych strojów, wystąpiła w atrakcyjnych, biało-zielonych strojach „Adidas”.
Ekwipunek ten otrzymał ŁKS w ramach kontraktu za przejście D. Gajdy do LASK Linz. Dopiero w Poznaniu przyszła pora na ten „debiut” ubiorów. Jak się potem okazało, zieloni z Dunaju okazali się dla Łodzian bardzo szczęśliwi.

Już w 11 minucie, Chojnacki popisał się silnym strzałem w „okienko”, ale Pleśnierowicz wybił piłkę na „rog”. Dośrodkowanie, zamieszanie pod bramką Lecha. Piłka trafiła do Soczyńskiego i ten zawodnik z najbliższej odległości „wepchnął” ją do siatki. Od tego momentu ŁKS zaczął na dobre dyktować warunki gry. Widać było, że jest wyraźnie drużyną lepszą. W 34 minucie meczu byliśmy świadkami ładnej akcji w wykonaniu tercetu: Więzik - Baran -

Milym zaskoczeniem dla gromadki łódzkiej kibiców była postawa Krzysztofa Barana. W efekcie jego dobrej gry trener B. Waligóra desygnował do pomocy Pawlakowi byłego widziwka - Romke. Na nic to się jednak zdało. Napastnik ŁKS w 64 minucie meczu zdobył drugą bramkę. Po rzucie wolnym, wykonywanym przez S. Terleckiego, piłka trafiła do Więzyka. Ten celnie przetrzczył ją po uderzeniu głową do Barana i łódzki „snajper” z 12 metrów nie dał szans Pleśnierowiczowi. Po tym wydarzeniu było trochę wesołości, ponieważ zepsuta tablica na stadionie „poinformowała” widzów, że ŁKS prowadzi z Lechem aż 6:0. Nic nie mieliśmy przeciwko temu, ale muszę stwierdzić, że łodzianie mogli wygrać spotkanie w Poznaniu za trzy punkty. W 74 min. Bendkowski przetrzczył piłkę na pole karne, ale Więzik minimalnie rozminął się z piłką. W trzy minuty potem Terlecki idealnie podał piłkę Zioborowi, i ten z 12 metrów strzelił mocno i celnie, ale wprost w ręce Pleśnierowicza.

Kolejny, znakomity mecz „prof. Terleckiego”. Na trybunach poznańskiego stadionu obecni byli oлдobye zachodniemieckiego klubu Reihard Hoehnes (przegrali on z oлдobyami Lecha 0:3), ale oglądający spotkanie ligowe Lech - ŁKS jeden z licencjonowanych menedżerów Bundesligi powiedział wprost: „Od razu kupiłbym Terleckiego! To wystarczy za komentarz.”

Włókniarz - Hutnik Kraków 0:0

L. Ćmikiewicz rozgoryczony

WŁOKNIARZ Stefańczyk - Stanowski, Bardelski, Ciesielski, Jacek - Anioł (od 56 min., Leszczynski) Ćmikiewicz, Wojciechowski (od 54 min. Kulaj), Urbanik - Rosiński, A. Rutowski.
Opiekun piłkarzy krakowskiego Hutnika Lesław Ćmikiewicz nie ukrywał w rozmowie z nami przed meczem, że przyjechał ze swoimi piłkarzami do Pabianic z nadzieją na zwiększenie szans „zapłania się” do „strefy barażowej” w ekstraklasie. Aby spełnić ten warunek hutnicy z Krakowa zaprogramowali zwycięstwo nad Włókniarzem.
Po 90 minutach gry opiekun krakowskiej drużyny miał mocno zadowolona minę. Plan spał na pańwie. Z marzeń trzeba było bowiem zrezygnować i nadal zachodziła potrzeba szukania szansy gry w barażach o pierwszą ligę na innych długoligowych boiskach.

„Ale i nie mogli być zadowoleni z kofcowego wyniku pabianicy piłkarze, a przede wszystkim ich opiekunowie, trenerzy S. Szałceki i A. Pyrdol. Trudno nie przyznać im racji, bowiem ich podopieczni mogli zakończyć zwycięsko spotkanie.”

Z kolarskich tras

M. Elliott (W. Brytania) wygrał wysiłek deokola Anglii. Elliott objął prowadzenie po prologu i nie oddał koszulki lidera przez 13 etapów, choć naciskał go mocno A. Zinowjew (ZSRR).
W końcowej klasyfikacji M. Elliott wyprzedził A. Zinowjewa o 28 sek., P. Le Bigault (Francja) o 1,58, M. Sykore (CSRS) o 2,29.
W Gorzowie Wlkp. odbyło się kolarskie kryterium uliczne. Wygrał Z. Jaskula przed Z. Wroną. Swajcar U. Freuler wygrał sobotni dziesiąty etap kolarskiego Giro d'Italia. Wykorzystał on pomoc kolegów z drużyny i już po raz dwunasty został triumfotorem etapowym Giro.
W Siarzędzie rozegrano kolarskie kryterium uliczne. Jego uczestnicy mieli do pokonania 30 okrążeń po 1.600 metrów każde. Zwyciężył A. Mierzejewski.

Skórski zrewanżował się Debowskiemu

Po sensacyjnym zwycięstwie młodego, łódzkiego torowca J. Debowskiego, który - jak pisaliśmy w sobotę - wygrał wysiłek na 1 km z wicemistrzem świata juniorów M. Skórskim, w kolejnej konkurencji torowych MP w tej kategorii wiekowej, rozegranej w Kaliszu, doszło do rewanżu w sprincie.
W tej specjalności M. Skórski nie miał sobie równych. Wygrał zdecydowanie, J. Debowski był dopiero czwarty, a jego klubowy kolega D. Myszak zajął 8 miejsce.
Wysięg drużynowy wygrała czwórka Ziemi Opolskiej, zespół łódzkiego Włókniarza był dziesiąty. W wysięgu dystansowym na 50 okrążeń dwójka Zyrardowanki (J. Zukowski i G. Grejner) zdobyła srebrny medal. W innych konkurencjach zabrakło na podium reprezentantów łódzkiej klubów kolarskich. (w-w)

Szlakiem „Promienistych”

Na trasie Łódź - Zgierz - Biała - Strzyków - Głowno rozegrano doroczny wysięg kolarski „Szlakiem Promienistych”. W imprezie, współorganizowanej przez ZŁ ZSMP i RW LZS uczestniczyli młodzieży.
Zwyciężył Dominik Szymański (Remo Głowno) przed P. Bieleckim (Vis Skierniewice) i P. Gajdą (Orkan Łódź). Startowało 56 kolarzy. (w-w)

Widzew - Górnik Zabrze 1:0 (1:0)



Jeszcze nie stracone nadzieje

1:0 - Chałaskiewicz (30 min.).
WIDZEW: Bolesta - Przybyś, Walczak, Dziuba, Cisek - Myśliński, Świątek, Kajrys, Putek - Chałaskiewicz (od 88 min. Kamiński), Wraga.
GÓRNIK: Wandzik - Grębecki, Dankowski, Piotrowicz, Kostrzewa - Majka (od 77 min. Kolaczyk), Matysik (od 69 min. Leśnik), Komornicki, Urban - Iwan, Cyroń.
Żółta kartka: Piotrowicz (Górniki).
Sędziował: M. Listkiewicz (W-wa), Widzów 12 tys.

Należało się postawić, że najciekawsze w przedmeczowych zapowiedziach spotkanie dwudziestej siódmej kolejki ekstraklasy pomiędzy Widzewem i Górnikiem będzie rzeczywicie wydarzeniem na poziomie ekstraklasy. Ale ani pierwsza połowa, ani też druga, transmitowana przez telewizję, nie sąsługują na miarę wyjątkowego. Dlaczego?

Goście przyjechali do Łodzi już właściwie z mistrzowskim tytułem w kieszeni. Górnicy z Zabrza liczą już tylko dni, dzielące ich od momentu fetowania trzeciego pod rząd mistrzostwa Polski. Sąd też nie przejawiali zbyt wielkiej obojętności na zaangazowania gry. Inaczej to należało ocenić w przypadku Widzewa. Wprawdzie gospodarze niedzielnego meczu potknęli się przed tygodniem na lubińskim stadionie, ale nadal nie stracili nadziei na załapanie się do rozgrywek o Puchar UEFA. I temu celowi podporządkowali oni wszelkie swoje przedsięwzięcia.

Zabrski zespół w pierwszym kwadransie meczu dał jednak do zrozumienia rywalowi, że należy mieć się na baczności, że Widzew musi zapracować na zwycięstwo. Sąd też widziwiska obrona miała sporo roboty na przedpolu własnej bramki. Oddelegowani do opieki nad Iwanem, Urbanem, Matysikiem czy Cyroniem widziwscy zawodnicy musieli uważać, aby oddany pod ich pieczę zawodnik Górnika nie sprawił przykrych niespodzianki. Wnet jednak okazało się, że ci właśnie piłkarze drużyny z Zabrza

nie palą się zbyt do zakakujących przeciwnika akcji ofensywnych.

Nawet po uzyskaniu w 30 minucie przez Widzew prowadzenia. Akcja zaczęła się właściwie od śmiałego rajdu Dziuby. Wprawdzie kapitan Widzewa nie znalazł pełnego zrozumienia u swoich kolegów, ale było to zaskakujące sytuacja, z której w kilkanaście sekund potem Chałaskiewicz wpisał się na listę strzelców. W kolejnych kwadransach meczu piłkarze Górnika starali się jak najskuteczniej rozbić ofensywne akcje Widzewa, aby nie utracić kolejnych bramek. Miał jeszcze Widzew dwie dość dobre sytuacje podbramkowe, ale zakończyły się one niepowodzeniem. Rajd Ciska z piłką zakończył się przewróceniem go na pole karne, ale sędzia nie dopatrzył się ewidentnego przewinienia obrońców Górnika, a później przy silnym strzale Myślińskiego piłkę zdołał wybić na „rog” Wandzik.

Rekordy Rekordy

Bulgar Christo Markow ustanowił podczas zawodów lekkoatletycznych w Sofii rekord Europy w trójskoku - 17,81 m. Poprzedni rekord należał od 11.08.1936 r. do tego samego zawodnika i był gorszy o 1 cm.
Dwa rekordy Polski padły podczas rozgrywanych w Warszawie zawodów ligowych w podnoszeniu ciężarów. Mirosław Chlebosz z wrocławskiego Śląska w kategorii 75 kg podrzucił sztangę o wadze 192,5 kg bijąc dotychczasowy rekord P. Mandry o 1,5 kg.
Jego wyczyn skopiował w następnej kategorii 82,5 kg - Zdzisław Faras z warszawskiej Legii, uzyskując w podrzucie 207,5 kg, co przewyższa o 1 kg dotychczasowy rekord H. Cofalka.
Podczas zawodów lekkoatletycznych w Nitrze Czechosłowak Jan Żelazny ustanowił rekord świata w rzucie oszczepem - 87,66 m.
Poprzednio najlepszy wynik na świecie (rekordy notuje się od 1.01.1987 r.) w historii rzutów nowego typu oszczepem należał do K. Tafelmeiera (RFN) i wynosił 85,74 m.

Dobry bieg T. Nagórki na łódzkim tartanie

W ubiegłym roku AZS Łódź zdobył w pierwszym rzucie II ligi o 33 punkty mniej i zdołał się zakwalifikować do grupy finałowej, co mu się, niestety, w tym roku nie udało i w sierpniu przyjeździe walczą, wspólnie z drugim łódzkim zespołem ŁKS, o pozostanie w II lidze lekkoatletycznej. Na usprawiedliwienie naszych akademików można jedynie powiedzieć, że przeciwny, zimny wiatr przeszkadzał najbardziej sprinterom, będącym od lat najsilniejszą bronią łodzian. Co prawda zwyciężali, ale punkty za jakość wyniku, dodawane do punktów za zajęte miejsce, były o wiele niższe niż gdyby wiał z innej strony. Najwartościowszym wynikiem zawodów, organizowanych przez ŁKS na stadionie AZS, było 13,68 sek. T. Nagórki (AZS Łódź) na 110 m ppi, czym potwardził, że stał go na pobocze rekordy Polski. Ponadto zwycięstwa dla łódzkiego AZS odnieśli: Dorota Jędrzejczak na 100 m ppi - 14,55, R. Zarzycki na 100 m - 11,43 (wiatr - 1,0), M. Rządziński na 400 m - 48,55, M. Sira na 200 m - 21,90 (wiatr - 3,1), 4x100 m mężczyzn - 42,30, 4x400 m mężczyzn - 3,16,12.

Zwycięstwa dla ŁKS odnieśli: Katarzyna Grabowska na 1500 m - 4:36,40 oraz w sroku wywyż Artur Partyka - 210 cm. Z innych wyników należy odnotować 40:26,38 J. Kłosa (Resovia) w chodzie na 10 km oraz 11,87 s. na 100 m Elżbiety Kapusty (Buda

dowlani Kielce). Sensacją była porażka M. Żerkowskiego (ROW Rybnik) z D. Skurą (AZS Lublin) w biegu na 1500 m. Zwycięzca uzyskał czas 3:43,03.
I-gowy łódzki Start wystąpił w Krakowie. Zwyciężył w tej grupie Górnik Zabrze, natomiast Start zajął 9 miejsce.
R. Kalciewicz wynikiem 57,14 w rzucie dyskiem zajęła pierwsze miejsce. (ma. j.)

J. Olejniczaka zjadła trena

Nie powiodło się jednemu pięciarczowi łódzkiemu, Jackowi Olejniczakowi na ringu w Turynie, gdzie odbywały się bokierskie mistrzostwa Europy. Reprezentant łódzkiej Gwardii przegrał już w pierwszym pojedynku 0:5 z siódmym zawodnikiem Europy Rumunem S. Riscu w wadze 67 kg.
Łodzianin przystąpił do walki nieprawdopodobnie stremwowany, był mało aktywny i przegrywał z rywalem szybkością.
H. Petrich awansował do ćwierćfinału wagi średniej, wygrywając w eliminacjach ze Szkotem S. Haronem 5:0.

Na kortach Roland Garros

W otwartych mistrzostwach Francji, rozgrywanych na kortach Roland Garros, odbyły się pojedynki singlistów w 1/8 finału. Do niespodzianki doszło w pojedynku Czechosłowaka K. Novacka z rostawionym z nr 14 M. Jajte, który przegrał 6:7, 4:6, 7:6, 3:6. M. Mecir (nr 5) pokonał P. Kuchina 6:0, 6:1, 6:3.
W III rundzie pań R. Reggi (nr 14) zwyciężyła H. Suková (nr 5) 6:3, 4:6, 6:2. Ch. Evert (nr 3) wygrała z K. Melejewą (nr 14) 6:3, 6:1, a M. Navratilova (nr 1) pokonała S. Haniková (nr 15) 6:0, 6:2. (w-w)

Z piłkarskich boisk Europy

W tym sezonie w I lidze) pokonując do dogrywce Leeds 2:1. Dwa pierwsze mecze z udziałem tych drużyn zakończyły się identycznymi zwycięstwami gospodarzy - po 1:0.
W innym meczu barażowym, w

Toulouse 3:2, Le Havre - Auxerre 1:4, Lens - Monaco 1:1, Rennes - Metz 0:1, Sochaux - Brest 3:0, Nice - Lille 1:0, Nancy - Laval 3:0, Nantes - RC Paris 2:3.
Czołówka tabeli: 1. Bordeaux -

Schumacher zrehabilitowany Bordeaux mistrzem Francji

Londonie III-ligowy Swindon pokonał Gillingham 2:0 i awansował do II ligi.
BORDEAUX MISTRZEM
Na jedną kolejkę przed zakończeniem rozgrywek piłkarskiej ekstraklasy Francji tytuł mistrzowski zapewniła sobie drużyna Girondine Bordeaux, po zwycięstwie w 37 kolejkę u siebie nad Saint Etienne 1:0.
Wiele wskazuje na to, że dwa najlepsze w kończących się rozgrywkach zespoły - Bordeaux i Marseille spotkają się w finałowym meczu o Puchar Francji.

53 pkt, 2. Marseille - 48 pkt, 3. Toulouse - 46.
BUNDESLIGA: Wyniki 31 kolejki spotkań ekstraklasy piłkarskiej RFN: Fortuna D. - Kaiserslautern 1:3, Waldhof M. - Bayer L. 2:1, FC Homburg - Bayern Monachium 2:2, Bayer U. - Eintracht F. 1:0, Borussia D. - Borussia M. 0:2, FC Koeln - Hamburger SV 1:1, Schalke 04 - Werder B. 1:0, Stuttgart VfB - VfL Bochum 2:4.
Czołówka: Bayern M. - 48 pkt, 2. Hamburger SV - 42, 3. Borussia M. - 37.

20 TYTUŁ ANDERLECHTU

Po raz 20 w historii, a trzeci z rzędu piłkarze Anderlechtu Bruksela zdobyli tytuł mistrza Belgii. W ostatniej kolejce Anderlecht po-

GRECY STRAJKUJA

Piłkarze 12 klubów greckich, z 16 występujących w ekstraklasie piłkarskiej kontynuują strajk, przez drugą z rzędu kolejkę ligową. Powodem jest niezadowolenie i brak akceptacji przez piłkarzy nowych przepisów organizacyjnych-finansowych, wprowadzonych przez krajową federację do rozgrywek ligowych.
Zdaniem zawodników, nie zaspokajają one w pełni ich potrzeb, głównie socjalnych, utrudniają też zawieranie nowych kontraktów. Są również przeciwni spadkowi do II ligi trzech, a nie jak było dotychczas dwóch drużyn.

Nie przystąpiły do bojkotu rozgrywek cztery kluby: Olympiakos, P. OFI Kreta, Panathinaikos i Panionios Ateny. Olympiakos, który zapewnił sobie już tytuł mistrzowski na rok 1987, wystąpił drużynę do ostatniego meczu ligowego z zespołem Doxa Drama, ale rywal nie stawiał się.

W meczu eliminacyjnym do ME w grupie VII Luksemburg przegrał z Irlandią 0:2 (0:1).
W towarzyskim meczu w Oslo Norwegia zremisowała z Włochami 0:0. Oprac.: (w-w)

WYNIKI: Pogoń - Zagłębie L. 2:1 (1:0), Stal M. - Górnik Wb. 2:1 (0:0), Motor - Legia 1:1 (0:0), Ruch - Polonia B. 1:2 (0:1), Lechia - GKS 1:0 (0:0), Lech - ŁKS 0:2 (0:1), Śląsk - Olimpia 0:0, Widzew - Górnik Z. 1:0 (1:0).

1. Górnik Z.	45	47-17
2. Pogoń	39	59-37
3. GKS	36	43-26
4. Śląsk	36	34-21
5. WIDZEW	35	32-25
6. Legia	33	39-27
7. Lech	30	36-30
8. ŁKS	27	29-29
9. Zagłębie L.	25	24-24
10. Olimpia F.	22	20-31
11. Lechia	21	20-27
12. Górnik Wb.	21	29-42
13. Polonia	19	23-36
14. Ruch	17	16-31
15. Stal	17	23-40
16. Motor	9	17-48

W Widzewie zabrakło wczoraj L. Iwanickiego, który miał spełnić rolę dyrygenta zespołu. W przeddzień Iwanicki musiał poddać się operacji wyrostka robaczkowego i nie wybiegł już na boisko do końca tej rundy. A przed łódzką drużyną jeszcze trzy, jakże ważne, biorąc pod uwagę szanse na granie w Pucharze UEFA, spotkania. Za tydzień w Poznaniu z Olimpią, potem kolejny wyjazd do Wrocławia i na zakończenie ligi mecz na własnym stadionie z Pogonią Szczecin. Trener O. Lenycz, podobnie jak jego zawodnicy, nie traci nadziei.

Stęsknieni za futbolem oлдobye Widzewa rozegrali wczoraj przed meczem z Górnikiem kolejny mecz. Tym razem zaprosili na murawę łódzkich dziennikarzy. Spotkanie zakończyło się - czego należało oczekiwać - wygraną widziwskich futbolistów 3:2 (2:0) (Dwoma celnymi strzałami popisał się Grębosz, jednym - Możek. Dla „Kaczki” bramki zdobyli: Sarzalo i gościnnie występujący w drużynie żurnalistów znany sędzia łódzki - Przemyski z karnego). Gospodarze wygrali zastąpienie, ale podzielił się z nami smacznym tortem, ufundowanym przez zagorzałych kibiców Widzewa, braci Zaleskich. Rewanż zapowiedziano przed meczem z Pogonią. Czy też będzie tort?...

Start za 3 punkty

Z trzecioligowych spotkań na szczególną uwagę zasługują zwycięstwo Startu za 3 punkty, który wygrał z AZS W-wa 4:1 (2:0). Bramki zdobyli dla Startu: Rajt 2 (z karnego) i Pastwiński - 2.
Orzeł - Opocznianka 1:0 (1:0), Boruta - Okęcie 5:0 (4:0), Ostrovia - Włókniarz 4:0 (1:0), Start - AZS AWF 4:1 (2:0), GKS - Wieluński KS 2:0 (1:0), Polonia - Stocznowiec 0:0. Awansom: Polonia Wieluński KS 1:1 (0:0).

TABELA

1. GKS	23	42	41-11
2. Polonia	24	35	28-12
3. Ostrovia	23	29	27-17
4. Boruta	23	29	25-16
5. Unia	23	27	25-19
6. Wieluński KS	24	23	28-27
7. Orzeł	23	21	19-21
8. Lechia	23	21	20-24
9. Start	23	19	30-35
10. Opocznianka	23	19	18-25
11. Stocznowiec	23	18	17-25
12. Okęcie	23	18	17-28
13. Włókniarz	23	16	22-33
14. AZS AWF	23	7	14-36

DUŻY LOTEK

I LOSOWANIE
5, 9, 29, 33, 35, 49
dod. 47
II LOSOWANIE
3, 6, 11, 15, 27, 34